

CAŁY ŚWIAT PATRZY NA AMERYKĘ

W Stanach Zjednoczonych dobiegła końca jedna z najostrzejszych i najbardziej kontrowersyjnych kampanii wyborczych w historii. Amerykanie w końcu oddali swoje głosy, decydując o tym, kto przez najbliższe cztery lata będzie ich przywódcą – Donald Trump czy Joe Biden. **s.7**



Środa
04/11/2020

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#259 (2779)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Częściowy lockdown szansą dla Polski

s.8

CZERWONI GENERAŁOWIE SZYKUJĄ PUCZ?

SKANDAL \ Sygnatariusze listu 200 wojskowych w stanie spoczynku, w tym komunistyczni oficerowie, uważają, że rządzący, którzy zachęcają do obrony kościołów, prowadzą do... eskalacji konfliktu o aborcję. Mundurowi sugerują nawet, że czynni funkcjonariusze stoją po stronie protestujących, a część z nich popiera apel. – Ich słowa są cyniczne – kwituje Antoni Macierewicz.

foto: Adam Sroka

s.3

POLSKA

s.4

Niemiecka polityk wypowiada Polsce wojnę

Wiceprzewodnicząca Bundestagu Claudia Roth wspiera protesty polskich aborcjonistek. Polityk opublikowała zdjęcie, na którym stoi z grafiką strajku kobiet z napisem „To jest wojna”.
– To totalny brak wyczucia
– komentuje Ryszard Czarnecki.

GOSPODARKA

s.11

Orlen do końca roku przejmie Ruch

Prawomocne rozstrzygnięcie sądu otwiera drogę do zamknięcia transakcji przejęcia spółki Ruch przez PKN Orlen. To szansa na uratowanie polskiej prasy, mającej od dawna problemy przez zapaść kolportażu i sieci sprzedaży.

POLSKA

s.5

Znowu skok zarażeń. Zmarło 227 chorych

Wczorajsze dane resortu zdrowia wskazują na wciąż wysoką zachorowalność na COVID-19 w naszym kraju. Systematycznie wzrasta jednak liczba mobilnych punktów pobrań, rośnie także liczba respiratorów i łóżek dla zakażonych.

ŚWIAT

s.6

Brutalny zamach w Wiedniu

Cztery osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ataku terrorystycznego, do którego doszło w historycznym centrum Wiednia. Jeden z napastników, 20-latek, który w ubiegłym roku został skazany za chęć walk po stronie tzw. Państwa Islamskiego, został zastrzelony przez policję.



LIZINIEWICZ \ Pamiętacie aferę po wizycie Jarosława Kaczyńskiego na cmentarzu? Publicyści oburzali się, artyści śpiewali o tym, że „twój ból jest lepszy niż mój”. A dziś cisza. Okazuje się, że to ból feministki jest najlepszy. **s.2**



TELUK \ Jeszcze miesiąc temu ze zdumieniem patrzyliśmy, jak radykalna lewica pali kościoły w stolicy Chile. Myśleliśmy, że problem nie dotyczy Polski. Tymczasem pełzająca rewolucja była już u bram naszego kraju. **s.15**





Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

„Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga. („Evangelium Vitae”) \\\



POGODA

Środa	04.11	Opady deszczu. W północno-zachodniej części pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agrykola, Dżesika, Emeryk, Emeryka, Joannicusz, Karol, Karol Boromeusz, Modesta, Mojżesz, Mszczujow, Mściwoj, Olgierd, Perpetua, Witalis
06:36	16:02	

Gdańsk	Lublin
11°C	11°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
10°C	11°C
7°C	8°C
Łódź	Poznań
12°C	11°C
6°C	7°C
Warszawa	Wrocław
10°C	12°C
7°C	6°C

Czwartek	05.11	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Blandyn, Blandyna, Dalemir, Florian, Marek, Markusław, Sławomir, Trofima
06:37	16:00	

Gdańsk	Lublin
11°C	9°C
11°C	5°C
Katowice	Kraków
9°C	10°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
9°C	10°C
6°C	8°C
Warszawa	Wrocław
9°C	10°C
8°C	5°C

BARTOSZ BARTCZAK

Łaska młodzieży na pstrym koniu jeździ

Protesty przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji eugenicznej wprawiły lewicę w ekstazę. Na ulice wyszły tysiące młodych ludzi. I politycy lewicy nabrali przekonania, że już zdobyli serca młodych Polaków. W podobnej ekstazie lewica była u szczytu młodzieżowych happeningów niedługo po katastrofie smoleńskiej. Później w ekstazie znalazła się prawica po pierwszych sukcesach Marszu Niepodległości. Jak widać, poparcie młodzieży nie jest stałe. Co więcej, niespecjalnie roztropnie jest opierać się na tej grupie. Ruchy polityczne, które osiągały sukces głosami młodych ludzi, jak Ruch Palikota czy Kukiz'15, były w stanie przetrwać tylko jedną kadencję. Młodzież jest słabo wyrobiona politycznie i zazwyczaj jest po prostu przeciwko aktualnie rządzącym.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Rosja w kaukaskim klinczu

Podczas spotkania z szefem tureckiego MSZ prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew oświadczył, że „azerskie wojska będą walczyć do końca, jeśli Ormianie nie wycofają się z Górskiego Karabachu i siedmiu okolicznych regionów”. Raporty o sukcesach wojsk azerskich nie są widać przesadzone, skoro premier Armenii Nikol Paszynian zaraz wystosował do Władimira Putina list, błagając o „podjęcie natychmiastowych konsultacji w celu ustalenia formy i stopnia poparcia. Federacja Rosyjska może zapewnić Armenii bezpieczeństwo, biorąc za podstawę stosunki sojusznicze oraz art. 2 Traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z 29 sierpnia 1997 r.”. Rosja została przyparta do muru, bo sygnowała cztery rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiające zajęcie Górskiego Karabachu przez Ormian, a zarazem jest w sojuszu z Armenią. Wtrącenie się w konflikt Turcji i niejasna sytuacja w Gruzji, gdzie opozycja kwestionuje oficjalne wyniki wyborów, zmieniają sytuację na Kaukazie. Dlatego na prośby Erywania Kreml odpowiedział wykrętnie, obiecując „obronę terytorium Armenii”, do którego Górski Karabach nigdy formalnie nie należał. Być może spisał go już na straty.



Marcin Wolski

Sztafeta pokoleń

Pięknie wychowaliście te wasze maleństwa, daliście im dobrobyt, komfort bezpieczeństwa, bezstresową naukę, swobodę wyboru, znieśliście obowiązek do wojska poboru, kupiliście smartfony, schowaliście wzorce, wakacje na Kanarach albo na Majorce. Odwdzięczą się wam pięknie, gdy będzie okazja – na początek dom starców, potem eutanazja!

Jacek
Liziniewicz

Ból feministki najważniejszy

Pamiętają Państwo aferę o wizytę Jarosława Kaczyńskiego na cmentarzu? Artyści pisali piosenki, a publicyści oburzali się, że czyjś ból jest lepszy niż ból kogoś innego. Mniej więcej te same osoby teraz uzasadniają strajki kobiet bólem i emocjami, czyli inaczej mówiąc: gniewem. Pragną przekonywać, że ich uczucia były na tyle ważne, że usprawiedliwiają ewidentne łamanie prawa w okresie pandemii. To oczywiście naigrawanie się z tysięcy ludzi, którzy np. musieli zrezygnować z organizacji wesela przez pandemię, fanów i kibiców, którzy nie mogli brać udziału w ważnych dla siebie imprezach masowych, czy chociażby milionów katolików w Polsce. Mogę mówić za siebie i w sumie w ostatnich miesiącach musiałem pogodzić się z tym, że nie będę uczestniczył w wielu ważnych dla mnie uroczystościach, których nie opuściłem ani razu w swoim świadomym życiu. O tym, jak katolicy podeszli do sprawy, świadczy ponadto fakt, że wiele pielgrzymek w tym roku odbyło się w sposób symboliczny. A historia tych peregrinacji liczy często kilkadziesiąt lat. No, ale te uczucia, jak rozumiem, się nie liczą. Ważniejsze jest spacerowanie po ulicach z hasłem „Wyp...lać” na ustach. Wasz ból jest lepszy niż mój.

Jan
Galarowicz

Kto nam zdeprawował młodzież?

Ostatnie protesty, w których dominuje młodzież, zaszkodziły nam barbarzyństwem i zdżirzieniem jej części. Stawiamy sobie pytanie, kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy, co się stało z młodymi Polakami w ciągu dwóch ostatnich dekad. Politycy i publicyści wskazują m.in.: internet, media liberalno-lewicowe, brak autorytetów i mizerię debaty publicznej. A może należy sięgnąć głębiej do historii? Czytając kazania bp. Jana Pietraszki, słynnego krakowskiego duszpasterza inteligencji i studentów oraz kaznodziei, podziwianego także przez św. Jana Pawła II, natknąłem się na jego rozważania z 1981 r., a więc ze schyłkowego okresu komunizmu, w których ubolewa nad kondycją moralną narodu polskiego. Bp Pietraszko mówi: „Wcale nie jesteśmy wspaniałym narodem. Kłamstwo i złodziejstwo weszło nam w krew. Jesteśmy narodem obrzydliwie zapijaczonym i niegospodarnym marnotrawcą. W ogromnej mierze zgnoiliśmy nasze rodziny. Nie szanujemy życia. Zdeprawowaliśmy w ogromnej mierze naszą młodzież – w rozpuszczenie”. Czy licealiści i studenci, których zachowanie nas tak przerażało, to nie są w ogromnej mierze dzieci pochodzące z rodzin zdemoralizowanych przez komunizm?



PROJEKT PREZYDENTA W KOMISJI

PRAWO \ Projekt noweli do Ustawy o planowaniu rodziny, który prezydent Andrzej Duda złożył w Sejmie w ubiegły piątek, został skierowany do pierwszego czytania w komisjach. Zajmie się nim najpierw komisja zdrowia, która zbiera się 6 listopada.



SKANDAL \ Byli oficerowie atakują obrońców kościołów

Czerwoni generałowie szykują pucz?

Sygnatariusze listu 200 wojskowych w stanie spoczynku, w tym komunistyczni oficerowie, uważają, że rządzący, którzy zachęcają do obrony kościołów, prowadzą do eskalacji konfliktu o aborcję. Mundurowi sugerują nawet, że czynni funkcjonariusze stoją po stronie protestujących, a część z nich popiera apel. – Ich słowa są cyniczne. Agresywne zachowania, które wstrząsnęły opinią publiczną, mogą się przerodzić w coś jeszcze bardziej niebezpiecznego – mówi „Codziennej” Antoni Macierewicz.

Hubert Kowalski

Sygnatariusze listu twierdzą, że ich apel jest zachętą do dialogu i powstrzymania się od przemocy. Jednak jednocześnie zwracają się do zwolenników aborcji z sugestią, że funkcjonariusze stoją po stronie protestujących. „Nie atakujcie policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy innych służb mundurowych – oni nie są waszymi wrogami” – czytamy w liście.

– Autorzy pozostawiają odbiorców listu w domniemaniu, że można atakować tych, którzy bronią kościołów. To oburzające, że tacy

ludzie ośmielają się występować publicznie. Ich słowa są cyniczne. Agresywne zachowania, które wstrząsnęły opinią publiczną, mogą się przerodzić w coś jeszcze bardziej niebezpiecznego – mówi „Codziennej” Antoni Macierewicz, marszałek senior w tej kadencji Sejmu.

Inicjatorem apelu jest nadinspektor w stanie spoczynku Adam Rapacki, który w rządzie Donalda Tuska pełnił funkcję wiceministra spraw wewnętrznych. „Te nawoływania do organizowania bojówek i szykanowania protestujących mogą skutkować bardzo niebezpiecznymi konsekwencjami



Pod listem podpisali się m.in. szkoleni w ZSRS oficerowie WSI, planiści stanu wojennego oraz inni mundurowi z czasów PRL. A także wojskowi i policjanci robiący karierę za rządów PO-PSL | fot. Adam Chelstowski/Forum

i boimy się, żeby nie doszło do rozlewu krwi” – mówi w rozmowie z Onetem były policjant, który twierdzi, że pod apelem chcieli się podpisać również czynni generałowie z różnych służb mundurowych. Jednak nie zrobili tego w obawie przed konsekwencjami służbowymi.

Pod listem podpisali się zaś m.in. szkoleni w ZSRS oficerowie WSI, planiści stanu

wojennego oraz inni mundurowi z czasów PRL. Wśród sygnatariuszy znaleźli się generałowie: Marek Dukaczewski, Roman Harmoza, Józef Flis, Franciszek Puchała, Marian Robełek, Gromosław Czempiński, a także kadm. Kazimierz Głowacki.

– Ponad 200 wysokich rangą generałów i admirałów wypowiada się w dość napiętej sytuacji wewnętrznej,

sugerując niedwuznacznie, że w razie czego to oni mogą być Wojskową Radą Ocalenia Narodowego. Taki jest mniej więcej przekaz tego listu – mówił w Polskim Radiu 24 Bogdan Pęk, były senator PiS.

Polityk podkreślił, iż przeraża go, że „pod listem chcieli się podpisać też aktywni generałowie”. W jego ocenie oznacza to, że rozważany jest pucz.

KORWiN zapłacił sobie z góry

PIENIĄDZE \ W 2015 r. partia KORWiN nie dostała się do Sejmu, ale otrzymała kilka milionów złotych subwencji rocznie. Jednak przez problemy formalne nie mogła się zarejestrować. Z tego powodu istniało ryzyko utraty subwencji, dlatego w 2019 r. liderzy tej partii postanowili wypłacić sobie fundusze z góry. Teraz mogą ich spotkać za to problemy.

Portal Wprost.pl napisał, że „po 108 300 zł trafiło na konta posłów Konfederacji Janusza Korwin-Mikkego i Konrada Berkowicza oraz Sławomira Mentzena. 49 260 zł wypłacono sekretarzowi Konfederacji, zarazem ówczesnemu skarbnikowi partii Marcinowi Sypniewskiemu”. Wskazano, że pieniądze pochodziły z subwencji partii KORWiN, która w wyborach parlamentarnych w 2015 r. uzyskała 4,76 proc. głosów, co sprawiło, że przyznano jej ok. 4,2 mln zł rocznie przez cztery lata. Partia zdecydowała się wypłacić te pieniądze wcześniej, ponieważ pojawiło się ryzyko ich utraty.

– Wypłaty dla liderów partii KORWiN są przedmiotem analizy podczas badania sprawozdania finansowego za 2019 r. Samo wypłacenie wynagrodzeń nie oznacza

jeszcze, że było to nieuprawnione. W najbliższym czasie uchwałę w tej sprawie wyda PKW – poinformował Tomasz Gąsior z Krajowego Biura Wyborczego.

– Ależ oczywiście! Natychmiast porobiliśmy z góry wszelkie możliwe zakupy i wypłaciliśmy pensje na tyle, na ile pozwalało prawo – do końca roku. Bylibyśmy idiotami, gdybyśmy tego nie zrobili. Uwaga: to dotyczy tylko partii KORWiN, Konfederacja nie ma z tym nic wspólnego! – skomentował doniesienia lider partii Janusz Korwin-Mikke.

– Sytuacja jest oczywiście skandaliczna. To nie działa w ten sposób, jak to pan Korwin-Mikke przedstawiał, że sobie wypłacili i już. Oni muszą udowodnić, na jakiej podstawie to wypłacili i za jakie usługi.

Podobno pan Berkowicz jakieś usługi informatyczne wykonywał, więc należy udowodnić, jakie to były usługi. To nie działa tak, że można sobie przelewać dowolne kwoty sięgające podobno nawet 100 tys. zł. Ta sytuacja jest bardzo skandaliczna i wymaga dogłębnej weryfikacji. Pytanie, czy nie doszło tutaj po prostu do złamania prawa, pomijając już kwestie moralno-etyczne, bo chyba dla każdego z boku jest oczywiste, że takie przelewanie sobie środków partyjnych na konto nie jest poważne i trudno tutaj mówić o jakimś patriotyzmie – ocenił w rozmowie z „Codzienną” Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Adrian Siwek

Wara od kościołów!

„GAZETA POLSKA” \ O obronie wartości, miejsc kultu religijnego i pomników w czasie wulgarnych proaborcyjnych protestów przeczytają Państwo w najnowszej „Gazecie Polskiej”. Nasz dziennikarz, zastępca redaktora naczelnego Piotr Lisiewicz pisze o patriotach, którzy w wielkim zrywie bronili kościołów przed napaścią lewackich bojówkarzy i „tęczowej gimnazji”.

Ostatnie strajki, domagające się mordowania nienarodzonych dzieci, dymisji rządu i praw dla środowiska LGBT+, objęły cały kraj. W ich wyniku doszło do licznych aktów agresji, przemocy, a także wandalizmu. Protestowała głównie młodzież oraz lewicowi aktywiści. „W Polsce doszło aż do 22 wtargnięć na msze św. i 79 uszkodzeń elewacji kościołów, na których znalazły się wulgarnie napisy” – pisze w swoim artykule Lisiewicz. Podaje, że atakowano nie tylko kościoły.

„Do pobicia księdza doszło w Myśliborzu. Niszczono także postumenty, jak pomnik Polskiego Państwa Podziemnego w Warszawie, pomnik Ułana w Poznaniu, a nawet kibicowskie patriotyczne graffiti” – opisuje niektóre przykłady ataków strajku-

jących nasz dziennikarz. Dlatego, jak pisze, patriotci zaczęli znów organizować się przeciwko z bolszewizowanej dzicy. W całej Polsce utworzyły się grupy broniące narodowych i religijnych świętości.

„Pierwsi do obrony ruszyli kibice, a za nimi Straż Patriotyczna klubów »Gazety Polskiej«” – stwierdza Lisiewicz i podaje, że do obrony kościołów włączyli się także prezes PiS i wicepremier Jarosław Kaczyński, Piotr Duda z Solidarnością oraz organizator Marszu Niepodległości Robert Bąkiewicz, którego sympatycy powołali do tego specjalną Straż Narodową.

Więcej można przeczytać w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”. Do nabycia od środy.

(MK)



RELIGIA \ Ze względu na epidemię rząd zdecydował o zamknięciu cmentarzy od 31 października do 2 listopada. Od wczoraj są one ponownie otwarte. Prymas Polski abp Wojciech Polak zaapelował, by odwiedzić na nich rozłożyć na wszystkie dni listopada.

STOSUNKI DYPLMATYCZNE \ Ryszard Czarnecki: Wypowiedź wiceprzewodniczącej Bundestagu to absolutny skandal

Niemiecka polityk wypowiada Polsce wojnę

Wiceprzewodnicząca Bundestagu Claudia Roth z partii Zielonych wspiera protesty polskich aborcjonistek. Niemiecka polityk opublikowała zdjęcie, na którym stoi z grafiką Strajku Kobiet z napisem „To jest wojna”. – Sytuacja, w której niemiecki polityk mówi o wojnie w kontekście Polski, jest absolutnym skandalem dyplmatycznym. To totalny brak wyczucia, ale może też pokazanie pewnych tęsknot – mówi „Codziennej” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Marlena Nowakowska

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 2 października stwierdził, że przepisy dotyczące tzw. aborcji eugenicznej są niezgodne z konstytucją. Od momentu wydania orzeczenia trwają protesty środowisk lewicowych i feministycznych. Podczas manifestacji dochodzi do dewastacji pomników, profanacji świątyń oraz blokowania przejazdu samochodów. W obronie rozwścieczonych zwolenników aborcji stanęła m.in. wiceprzewodnicząca Bundestagu Claudia Roth. Polityk niemieckiej partii Zielo-

nich opublikowała w sieci zdjęcie, na którym trzyma plakat z hasłem „To jest wojna”. Oceniała, że coraz więcej prawicowych rządów „ogranicza prawa seksualne i reprodukcyjne kobiet oraz osób LGBTQ+”. „Najwyższy czas, by niemiecki rząd i Unia Europejska zwiększyły do maksimum naciski polityczne na polski rząd i zażądały dochowania europejskich standardów praw człowieka” – zaapelowała Roth.

– Niemieckim politykom jednak mniej wolno. Sytuacja, w której niemiecki polityk mówi o wojnie w kontekście Polski, jest absolutnym skandalem dyplmatycznym. To totalny brak wyczucia, ale może



Claudia Roth | fot. Lutz Jaekel/Laif/Forum

też pokazanie pewnych tęsknot. To wypowiedź dyskwalifikująca panią Roth – mówi „Codziennej” Czarnecki.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy również Tomasza Rzymkowskiego, posła PiS. – Na płaszczyźnie państwowej to absolutny skandal. Przedstawicielka państwa, które dokonało największych zbrodni na Polakach podczas II wojny światowej, występuje z hasłami o wojnie – stwierdza polityk.

Co ciekawe, wczoraj niemiecka gazeta „Berliner Zeitung” przekonywała, że „Berlin stał się centrum oporu dla Polaków angażujących się na rzecz osób LGBT i prawa do aborcji”. Dziennik twierdzi, że do Berlina od pięciu lat przyjeżdżają Polacy, którzy nie czują się bezpiecznie w państwie rządowym przez PiS.

Przypomnijmy, że niedawno sprawę manifestacji w Polsce komentowała An-

gela Merkel. Pytana na konferencji prasowej o protesty, powiedziała, że „prawo do demonstracji trzeba szanować”. Jak donosi Deutsche Welle, kanclerz Niemiec poinformowała, że o eskalacji sytuacji w Polsce nie rozmawiała jeszcze z premierem Mateuszem Morawieckim. Mówiąc o respektowaniu prawa do demonstracji, Merkel przypominała, że protesty mają miejsce również w Niemczech.

Bandyta pobił księdza. Trafi za kratki?

WOKANDA \ Do końca tygodnia prokuratura podejmie decyzję, czy złożyć zażalenie na decyzję Sądu Rejonowego w Myśliborzu. Sąd nie zgodził się na areszt dla mężczyzny, który pobił księdza podczas protestu Strajku Kobiet. Na wolność bandytę wypuściła sędzia, która jest w Stowarzyszeniu Iustitia.

Wikarego z miejscowej parafii dotkliwie pobił mężczyzna podczas demonstracji Strajku Kobiet. Zwolennicy aborcji przechodzili ze świecami przez teren stacji benzynowej w Myśliborzu. Gdy ksiądz zwrócił im uwagę, że jest to niebezpieczne, jeden z mężczyzn podbiegł do duchownego i uderzył go pięścią w twarz. Kiedy ktoś poinformował napastnika, że bije księdza, ten z jeszcze większą agresją zaczął bić duchownego po głowie i klatce piersiowej. Poszkodowany uciekł i schował się w budynku stacji benzynowej.

Po kilku dniach policja zatrzymała napastnika. Okazało się, że mężczyzna był w przeszłości karany i powinien przebywać na kwarantannie, bo oczekiwał na

wyniki testu na COVID-19. Prokuratura skierowała wniosek o trzymiesięczny areszt, ale Sąd Rejonowy w Myśliborzu na to się nie zgodził. Decyzję w tej sprawie podjęła sędzia Alicja Karpus-Rutkowska, która jest członkiem upolitycznionego Stowarzyszenia Iustitia, wspierającego np. protesty KOD.

Decyzję w sprawie zażalenia na decyzję Sądu Rejonowego w Myśliborzu o wypuszczeniu sprawcy napadu na księdza prokuratura ma podjąć do końca tygodnia. Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, do tego czasu ma wpłynąć pismemne uzasadnienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu.

.....
Tomasz Duklanowski

Koniec destrukcyjnej samowoli

ABORCJA \ Nauczyciele poniosą odpowiedzialność za udział w ostatnich proaborcyjnych protestach. Konsekwencje nie ominą też tych, którzy zachęcali do nich uczniów. Chodzi m.in. o zagrożenie zdrowotne, jakie stanowiły strajki w czasie pandemii. O sprawie poinformowało Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Naszym obowiązkiem jest natychmiastowa reakcja (...) Zgodnie z zapowiedzią poprosiliśmy kuratorów oświaty o sprawdzenie, czy takie sytuacje miały miejsce w ich regionie – ogłosiła w komunikacie prasowym opublikowanym przez Polską Agencję Prasową rzecznik MEN Anna Ostrowska.

O sygnałach docierających do ministerstwa na temat udziału nauczycieli w proaborcyjnych protestach informował wcześniej szef resortu edukacji Przemysław Czarnek. – Niektórzy rektorzy, niektórzy związkowcy nauczycielscy nie tylko nie potępiają tego typu chuliganerii, wandalizmu, chamstwa i brutalności na ulicach, ale wręcz zachęcają młodzież do tego, żeby w tym uczestniczyć – stwierdził w poniedziałkowym „Naszym Dzienniku”

minister Czarnek, odpowiadając na pytanie, dlaczego tylu młodych wzięło udział w ostatnich strajkach. Dodał, że od nauczycieli „będą wyciągane najdalej idące konsekwencje, które są w granicach możliwości prawnych ministerstwa i kuratoriów”. Słowa ministra powtórzyła wczoraj rzecznik Ostrowska. – Jeżeli potwierdzi się, że niektórzy nauczyciele namawiali uczniów do udziału w protestach lub sami brali w nich udział, (...) będą wyciągnięte konsekwencje przewidziane prawem – zapowiedziała rzecznik MEN.

Zachowaniem dydaktyków zaniepokojonych jest wielu ekspertów, polityków, a także wykładowców wyższych uczelni. – Jeśli nauczyciele nawołują do udziału w strajkach, do zachowań nieodpowiedzialnych i wulgarnych, to jest to sytuacja zadziwia-

jąca i niebezpieczna. Szkoła powinna być pierwszą instytucją, która uczy odpowiedzialnego i moralnego zachowania, szczególnie w sytuacji epidemii. Powinna też zachęcać do obrony wartości, kościołów, pomników, a nie ich niszczenia – mówi „Codziennej” prawnik, poseł PiS Bartłomiej Wróblewski. „Ataki dzisiejszego szalejącego antyklerykalizmu i antykatolicyzmu to także uderzenie w polską kulturę, na której strażą uczelnie powinny stać. I nie ma to nic wspólnego z byciem wierzącym lub niewierzącym. (...) Kościół, jego dorobek kulturowy i duchowy, jego obyczaje i religijne praktyki, to część Polski” – pisze w liście wystosowanym do Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Ryszard Legutko, europoseł.

.....
Maria Kobylińska



BRAT ZABIŁ SIOSTRĘ?

TRAGEDIA \ Trwa wyjaśnianie okoliczności śmierci 17-latki z Głowaczowej koło Dębicy (Podkarpackie). Według lokalnych mediów, sprawcą śmiertelnego pobicia miał być jej 15-letni brat.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

CHCIELI OKRAŚĆ MYJNIĘ

POLICJA \ Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy w południe przyjechali w kominiarkach okraść automat w myjni samochodowej w Gdańsku-Osowie. Nie zdołali jednak wyciągnąć gotówki.

PANDEMIA \ Są wolne łóżka i respiratory dla zakażonych COVID-19

Znowu skok zarażeń

Wczorajsze dane resortu zdrowia wskazują na wciąż wysoką zachorowalność na koronawirusa w naszym kraju. Potwierdzono bowiem zakażenie u kolejnych 19,36 tys. osób. Zmarło 227 chorych. Systematycznie wzrasta liczba mobilnych punktów pobrania materiału w celu wykrycia koronawirusa, rośnie także liczba łóżek dla zakażonych i respiratorów.

Paweł Tunia

Najwięcej zakażeń zanotowano na Mazowszu (2959) i na Śląsku (2407), a najmniej na Podlasiu (316) i na Lubelszczyźnie (286). Resort zdrowia poinformował, że dla pacjentów z COVID-19 przygotowano łącznie 25 902 łóżka i 1979 respiratorów. W porównaniu z poprzednią liczbą łóżek zwiększono o 1095, a respiratorów – o 63. Dla pacjentów z COVID-19 wolne pozostają 7742 łóżka i 429 respiratorów.

W czwartek otwarto szpital tymczasowy na stadionie PGE Narodowy w Warszawie. Jest on filią Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. Wczoraj na Twitterze szef MON Mariusz Błaszczak zapewnił, że Wojsko Pol-



Koronawirus w Polsce przyczynił się do śmierci: 16 lekarzy, 11 pielęgniarek, sześciu farmaceutów, jednego ratownika medycznego i jednej położnej | fot. Pixabay/d

skie będzie odpowiadało za funkcjonowanie trzech szpitali tymczasowych dla pacjentów z koronawirusem: w Warszawie, Krakowie i Ciechocinku. Wojskowi lekarze zapewnią najwyższą

jakość leczenia i opieki nad chorymi.

Zakażenia dotyczą pracowników służby zdrowia. Według danych Ministerstwa Zdrowia od początku pandemii do 26 października

w Polsce zakażenie koronawirusem potwierdzono m.in. u: 6761 lekarzy, 520 dentystów, 522 diagnostów laboratoryjnych, 15 228 pielęgniarek, 1351 położnych, 913 ratowników i 445 far-

maceutów. Koronawirus przyczynił się do śmierci: 16 lekarzy, 11 pielęgniarek, sześciu farmaceutów, jednego ratownika medycznego i jednej położnej.

Według danych NFZ do 595 powiększyła się liczba mobilnych punktów pobrania materiału do badań na obecność wirusa SARS-CoV-2. – Mamy 595 mobilnych punktów pobrania. Tylko od piątku ich liczba wzrosła o 20 – powiedziała PAP rzeczniczka NFZ Sylwia Wądrzyk. Wskazała m.in., że obecnie działa 81 punktów na Mazowszu, 57 na Śląsku, 49 w Wielkopolsce i 44 w Małopolsce.

Ogniska koronawirusa wykryto m.in. w Olsztynie. Rzecznik prasowa olsztyńskiego ratusza Marta Bartoszewicz poinformowała, że z powodu przypadków zakażenia koronawirusem wśród personelu lub podopiecznych występują utrudnienia w pracy 13 miejskich placówek edukacyjnych. – Chodzi o siedem przedszkoli, pięć szkół podstawowych i szkołę specjalną przysposabiającą do pracy – podała Bartoszewicz, zastrzegając, że nie wszystkie placówki są zamknięte, w niektórych wyłączone z pracy są jedynie poszczególne grupy lub klasy.

KO i Lewica ignorują epidemię

POLITYKA \ W poniedziałek wieczorem premier Mateusz Morawiecki spotkał się z przedstawicielami klubów i kół parlamentarnych, a także członkami rady medycznej ds. epidemiologicznych, aby omówić sytuację związaną z koronawirusem w naszym kraju. Niestety ani Lewica, ani Koalicja Obywatelska nie zdecydowały się wziąć udziału w naradzie.

Na spotkanie byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych i kół, minister zdrowia Adam Niedzielski, a także wirusolodzy i epidemiolodzy. Rzecznik rządu Piotr Müller powiedział na antenie TVP Info, że nie chodziło tylko o spotkanie na poziomie politycznym, ale przede wszystkim eksperckim. – Niestety Lewica i klub Koalicji Obywatelskiej zbojkotowały to spotkanie i jestem tym zasmucony. Ponieważ jeżeli nawet odmawiają spotkań w gronie eksperckim, to nie najlepiej o nich świadczy – powiedział polityk PiS. Dodał, że na naradzie pojawili się przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy, Konfederacji oraz biegli medyczni wska-

zani przez ludowców. – PSL odmówiło współpracy na poziomie politycznym, ale przynajmniej wskazało ekspertów. Lewica i KO zachowują się w sposób przypominający złe zwyczaje opozycyjne, opozycji, która odmawia jakiegokolwiek współpracy czy nawet dyskusji – powiedział Müller.

Z kolei lider KO Borys Budka, tłumacząc absencję swojego ugrupowania na spotkaniu, przekonywał, że „nie ma zgody KO, by brać udział w kolejnych oszustwach”. Co ciekawe, dodał także, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu KO będzie się domagała rozszerzenia porządku obrad o dzień poświęcony tylko na kwestię walki z COVID-19.

..... (jp)

Matka poszukiwana

AKCJA \ Policjanci z Sosnowca proszą o pomoc w ustaleniu tożsamości kobiety, która w poniedziałek na pl. Stulecia, zwanym Patelnią, najprawdopodobniej porzuciła chłopca w wieku trzech-czterech lat. Dziecko jest zadbane, ale kontakt z nim jest utrudniony.

Sosnowiecka komenda zamieściła zdjęcia chłopczyka, a także kobiety, która prowadzi go za rękę – oboje zarejestrowały kamery monitoringu. Policjanci ustalili, że kobieta wraz z dzieckiem przyjechała do centrum Sosnowca tramwajem linii 21, jadącym od strony Dąbrowy Górniczej i Będzina. Policja apeluje do wszystkich osób, które rozpoznają kobietę lub dziecko. Prosi o kontakt z Wydziałem Kryminalnym komendy w Sosnowcu pod nr. tel. 47 852 12 81, 47 852 12 82, oficerem dyżurnym pod nr. tel. 47 852 12 00 lub 47 852 12 55 albo osobisty kontakt z najbliższą jednostką policji.

..... (masz, PAP)

Zwrot za chryzantemy

POMOC \ 20 zł za chryzantemę doniczkową i 3 zł za chryzantemę ciętą – tyle Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapłaci sprzedawcom i producentom tych kwiatów w ramach wsparcia finansowego.

„Agencja udziela pomocy finansowej (...) posiadaczowi co najmniej 50 sztuk chryzantem doniczkowych w fazie pełnej dojrzałości przeznaczonych do sprzedaży według stanu na dzień złożenia wniosku lub 200 sztuk chryzantem ciętych w fazie pełnej dojrzałości przeznac-

zonych do sprzedaży według stanu na dzień złożenia wniosku” – stanowi rozporządzenie Rady Ministrów opublikowane w Dzienniku Ustaw. Wnioski do ARiMR należy składać do piątku 6 listopada.

..... (masz, PAP)

CBŚP rozbija narkobiznes

POLICJA \ Zatrzymano sześć osób, w tym trzech chemików, zlikwidowano trzy laboratoria narkotyków syntetycznych, przejęto amfetaminę, metamfetaminę oraz prekursory służące do ich produkcji.

Policjanci z CBŚP z Wrocławia i Kielc zlikwidowali w ostatnim czasie w Bystrzycy Kłodzkiej laboratorium substancji psychotropowych w postaci metamfetaminy. W jednym z mieszkań policjanci zabezpieczyli ponad 28 kg amfetaminy w postaci soli, z czego

można by uzyskać ponad 280 tys. porcji. Amfetamina była zapakowana w 28 hermetycznych worków i przygotowana już do sprzedaży hurtowej. Śledztwo policji nadzorują prokuratorzy.

..... (pt)



fot. Wikipedia/d

Z TZW. PAŃSTWEM ISLAMSKIM WCIĄŻ TRZEBA WALCZYĆ

BRUKSELA \ Zamachy w Afganistanie i Austrii przypominają, że terroryzm ma wpływ na nas wszystkich. Pokazują, jakie znaczenie ma kontynuowanie walki z dżihadystyczną organizacją Państwo Islamskie (IS) – wskazał wczoraj sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Przekazał też kondolencje rodzinom ofiar ostatnich ataków.

AUSTRIA \ W kraju ogłoszono żałobę narodową

Brutalny zamach w Wiedniu

Cztery osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ataku terrorystycznego, do którego doszło w historycznym centrum Wiednia w poniedziałkowy wieczór. Jeden z napastników, 20-latek, który w ubiegłym roku został skazany za chęć walk po stronie tzw. Państwa Islamskiego, został zastrzelony przez policję. Wczoraj służby aresztowały trzy kolejne osoby.

Paweł Kryszczak

Do zamachu doszło ok. godz. 20 w pobliżu synagogi zlokalizowanej przy Seitenstettengasse. Sprawcy otworzyli ogień do osób, które tłumnie spędzały czas w okolicznych restauracjach, barach oraz kawiarniach. Trzeba zauważyć, że napastnicy dokonali ataku na dzień przed zapowiedzianym przez kanclerza Austrii Sebastiana Kurza lockdownem.

Zamachowcy zaatakowali łącznie w sześciu lokalizacjach: Seitenstettengasse, Morzinplatz, Fleischmarkt, Bauernmarkt, Graben oraz Salzgries. Policja natychmiast zdecydowała o zamknięciu centrum Wiednia i wyłączeniu sieci telefonii komórkowej. Na miejscu



Islamscy ekstremiści w brutalny sposób wykorzystali to, że poniedziałek był ostatnim dniem w Austrii przed zamknięciem barów i restauracji w związku ze wzrostem zakażeń koronawirusem | fot. LISI NIESNER/Reuters/Forum

pojawiły się jednostki specjalne WEGA i EKO Cobra.

Terrorysty zabili cztery osoby. Do szpitali trafiło kilkunastu rannych, w tym jeden z policjantów, który próbował zatrzymać sprawców.

Stan części z postrzelonych jest krytyczny.

Policji udało się wyeliminować jednego z zamachowców. Był nim 20-letni Kujtim Fejzulai, dysponujący paszportami austriackim i pół-

nocnomacedońskim. Terrorysta o korzeniach albańskich był uzbrojony w karabinek automatyczny, a na sobie nosił atrapę pasu szahida. Islamista przed przeprowadzeniem ataku

przysięgł wierność tzw. Państwu Islamskiemu (IS), czego można się było dowiedzieć z materiału wideo zamieszczonego w sieci. W grudniu ub.r. Fejzulai został warunkowo zwolniony z więzienia, w którym odsiadywał wyrok 22 miesięcy pozbawienia wolności za chęć walki po stronie IS na Bliskim Wschodzie.

– Nigdy nie damy się zastraszyć terroryzmowi i będziemy walczyć z tymi atakami wszelkimi możliwymi środkami – zapowiedział kanclerz Sebastian Kurz.

Ponad tysiąc funkcjonariuszy austriackich służb przez cały wtorek prowadziło obławę na pozostałych islamistów, którzy brali udział w zamachu. Do momentu zamknięcia tego wydania „Codziennej” w ręce służb wpadły kolejne trzy osoby. Dokonano też przeszukań w kilku miejscach w kraju, m.in. w domu zabitego ekstremisty.

W związku z zamachem władze Austrii ogłosiły żałobę narodową, która potrwa do jutra. Z kolei ze względu na wysoki poziom zagrożenia terrorystycznego wczoraj po południu władze Czech zdecydowały o zamknięciu granicy z Austrią.

Przybywa zakażonych, coraz mniej łóżek w szpitalach

PANDEMIA \ Węgry i Ukraina ponownie zanotowały rekordy zakażeń koronawirusem. Kolejne kraje zastanawiają się nad wprowadzeniem pełnego lockdownu.

Podczas wystąpienia w ukraińskim parlamencie minister zdrowia Maksym Stepanow ocenił, że sytuacja w szybkim tempie zmienia się z trudnej w katastrofalną. – Jeśli w dalszym ciągu społeczeństwo nie będzie przestrzegało zasad bezpieczeństwa, nie unikniemy katastrofy – ostrzegł minister. W ciągu ostatniej doby wykryto tam 8899 nowych przypadków COVID-19. Zmarło 157 osób. Nowych przypadków jest o ponad 2 tys. więcej niż dzień wcześniej.

Bardzo złe informacje napływają także z Węgier, gdzie wykryto wczoraj 3989 nowych zakażeń, co również jest rekordem. Zmarło też najwięcej chorych z COVID-19 – aż 84 osoby. Minister bez teki ds. rodziny Katalin Novak zapowiedziała, że w obecnej sytuacji rząd rozważa ponowne wprowadzenie wszystkich ograni-

czeń, które stosowano podczas pierwszej fali epidemii na wiosnę.

Belgijskie media informują z kolei, że po raz pierwszy w szpitalach w tym kraju leczonych jest w jednym czasie ponad 7 tys. pacjentów z COVID-19. Najgorsza sytuacja panuje w szpitalach w regionie stołecznym Brukseli, gdzie wszystkie łóżka na oddziałach intensywnej terapii dla pacjentów z koronawirusem są zajęte. Wzrosła w tym kraju również dzienne liczba zgonów w związku z COVID-19 – wynosi ona obecnie średnio 123. W ciągu ostatniego tygodnia średnio ponad 15 tys. osób dziennie uzyskiwało w Belgii pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa.

W USA w ciągu ostatniej doby zarejestrowano 447 ofiar śmiertelnych koronawirusa i potwierdzono 81 493 nowe przypadki infekcji. Alarmujące dane

przedstawiają Amerykańska Akademia Pediatrii (AAP) oraz Stowarzyszenie Szpitali Dziecięcych. Dotyczą one gwałtownego wzrostu zakażeń koronawirusem u dzieci. W ostatnim tygodniu października odnotowano 61 tys. nowych przypadków. Było ich więcej niż kiedykolwiek wcześniej. To zaś powiększa łączną liczbę zakażonych dzieci od początku pandemii do ponad 853 tys. AAP ocenia również, że statystyki są prawdopodobnie zaniżone, gdyż objawy choroby u dzieci są często łagodne i mogą wyglądać jak zwykłe przeziębienie. Rzadko się zdarzało, aby zakażone dzieci były w ciężkim stanie. Najczęściej obserwuje się to u niemowląt w wieku poniżej pierwszego roku życia.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Górski Karabach spływa krwią

KAUKAZ \ W azersko-armeńskim konflikcie w Górskim Karabachu może dochodzić do popełnienia zbrodni wojennych wobec cywilów – ostrzega wysoka komisarz narodów zjednoczonych ds. praw człowieka (UNHCHR) Michelle Bachelet.

Bachelet oceniła, że nagrania pokazujące egzekucję dwóch armeńskich żołnierzy w mundurach przez wojska azerbejdżańskie są wiarygodne. Podkreśliła przy tym, że umyślne zabójstwo osób podlegających ochronie stanowi poważne naruszenie konwencji genewskiej, a to oznacza popełnienie zbrodni wojennej. Tym zaś, w jej opinii, powinien zająć się właściwy trybunał. Wysoka komisarz potępiła również zastosowanie m.in. amunicji kasetowej, która jest szczególnie niebezpieczna dla ludności cywilnej. Oskarżyła przy tym obie strony o stosowanie tej broni.

Chociaż od wznowienia konfliktu w Górskim Karabachu 27 września już trzykrotnie ogłaszano porozumienie o zawieszeniu broni,

to jest ono nieustannie łamane, o co oskarżają się obie strony konfliktu. Łącznie zanotowano już ponad tysiąc ofiar śmiertelnych – zarówno żołnierzy, jak i cywilów, w tym dzieci. Dokładne liczby nie są jednak znane, gdyż Armenia i Azerbejdżan wykorzystują je w swojej bieżącej polityce.

Ostatni rozejm został zawarty przy pośrednictwie USA. Wcześniej, przy dwóch poprzednich, mediatorem była Rosja. Osiągnięcie porozumienia utrudnia postawa prezydenta Azerbejdżanu Ilhama Alijewa, który odrzuca jakiegokolwiek rozwiązanie pozostawiające Azerom tylko częściową kontrolę nad terytorium. Oba kraje uważają region za część swojego dziedzictwa.

(pp)

Z MACZETĄ PRZY CMENTARZU

FRANCJA \ Mężczyzna, który wczoraj, uzbrojony w maczetę, spacerował w rejonie cmentarza Pere-Lachaise w centrum Paryża, został zatrzymany w swoim pokoju hotelowym – poinformowała paryska policja.



IMIGRANCI WCIAŻ PŁYNĄ

WŁOCHY \ Około 1600 migrantów przyplęnęło w ciągu dwóch dni na włoską wyspę Lampedusa – poinformowały wczoraj media, które zauważają, że obecny napływ imigrantów przypomina sytuację z lipca i sierpnia.

WYBORY PREZYDENCKIE W USA \ Donald Trump czy Joe Biden?

Cały świat patrzy na Amerykę

W Stanach Zjednoczonych dobiegła końca jedna z najostrzejszych i najbardziej kontrowersyjnych kampanii wyborczych w historii. Amerykanie w końcu oddali swoje głosy, decydując o tym, kto przez najbliższe cztery lata będzie ich przywódcą – Donald Trump czy Joe Biden. Na pełne wyniki wyborów prezydenckich trzeba będzie poczekać do policzenia wszystkich głosów korespondencyjnych.

Wiktory Młynarz

USA to duży kraj, rozciągający się na kilka stref czasowych. Oznacza to, że lokale wyborcze zostały zamknięte o różnych godzinach. Jako ostatni możliwość zagłosowania mieli mieszkańcy Alaski, w której głosowanie trwało do godz. 7 rano czasu polskiego.

W normalnej sytuacji głosy w wyborach prezydenckich są liczone na bieżąco i jeszcze tej samej nocy ogłaszany jest wynik. W tym roku będzie jednak inaczej. Z powodu pandemii koronawirusa oddano rekordową liczbę głosów korespondencyjnych – blisko 100 mln. W wielu stanach będą one liczone dopiero po zamknięciu lokali. Problemem jest również to, że amerykańska poczta była zupełnie nieprzygotowana na taki napływ listów i w wielu stanach władze będą czekały kilka dni, a nawet tydzień na wpłynięcie brakujących głosów. Przy wynikach sondażowych raczej nie będzie dało się stwierdzić, kto wygrał.

Tegoroczna kampania wyborcza w USA stała się zdecydowanie pod znakiem koronawirusa. Początkowo obie partie w walce z zarazą były zaskakująco zgodne. Wspólnie uchwałyły ustawy antykrzysowe, a mocno le-



Donald Trump czy Joe Biden? Wstępne, bardzo ostrożne wyniki miały zostać przedstawione dziś o świcie czasu polskiego. Na ostateczne trzeba będzie poczekać być może nawet kilkanaście dni | fot. JIM BOURG/Reuters/Forum

wicowi gubernatorzy, jak chociażby Andrew Cuomo z Nowego Jorku, dziękowali Donaldowi Trumpowi za okazaną przez rząd federalny pomoc. Jednak szybko się to zmieniło, a główną osią niezgody okazały się tzw. lockdowny. Lewica zaczęła promować wprowadzanie drakońskich restrykcji, a prawica dużo bardziej łagodne podejście, które w mniejszym stopniu niszczyłoby gospodarkę.

Nic dziwnego, że podział ten był widoczny w trakcie kampanii. Biden regularnie atakował Trumpa za to, że ten zbyt późno zaczął działać i w zbyt dużym stopniu lekceważył niebezpieczeństwo. Obiecy-

wał też, że w razie zwycięstwa wprowadzi radykalne restrykcje, chociaż nawet przychylna Bidenowi stacja CNN zwróciła uwagę, że jako prezydent nie będzie miał takiej władzy. Donald Trump ostrzegał z kolei, że promowane przez lewicę lockdowny do końca rozłożą amerykańską gospodarkę.

Pandemia w dużym stopniu utrudniła również prowadzenie kampanii. Jedną z debat wyborczych została odwołana z powodu COVID-19 u Trumpa. Trudniejsze było również organizowanie wieców wyborczych czy nawet roznoszenie ulotek.

Lewica nie organizowała niczego podobnego, co pokazuje, że Trump jako kandydat

cieszył się znacznie większym entuzjazmem swoich wyborców niż Biden. W USA to bardzo ważny prognostyk, gdyż entuzjastyczni wyborcy chętniej udają się do urn. Z drugiej strony eksperci zwracają uwagę, że Trump ma również bardzo duży elektorat negatywny – a niechęć do prezydenta mogła równie mocno zmobilizować wyborców lewicy. Niemal wszystkie sondaże do końca dawały zwycięstwo lewicy, podobnie jak w 2016 r. Szefowie obu sondażowni, które w 2016 r. jako jedyne przewidziały zwycięstwo Trumpa, podkreślali jednak, że w tym roku też ma on znacznie większe szanse, niż wynika to z przedwyborczych prognoz.

Co ciekawe, Trump prowadził w większości tzw. cookie polls. To charakterystyczny dla USA typ „sondaży”, w których piekarnie przed wyborami sprzedają ciasteczka poświęcone obu kandydatom i liczą, które sprzedają się lepiej. Pomimo całkowitej nienaukowości takie „badanie” jest zaskakująco skuteczne. Trumpowi udało się wygrać najsłynniejsze z nich, organizowane przez piekarnię Busken Baker w Cincinnati. Ich „sondaże” poprawnie przewidziały zwycięzców wszystkich wyborów od 1984 r. – żadna profesjonalna sondażownia nie może się pochwalić taką dokładnością.

Rosja z dystansem do wyborów w USA

MOSKWA \ Kreml w szczątkowy sposób komentował w ostatnim czasie wyścig o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. Władze Rosji zadeklarowały, że każdy wynik przyjmą do wiadomości, zdając sobie sprawę, że o poprawę relacji, nawet przy ewentualnej zmianie przywódcy Białego Domu, będzie bardzo trudno.

Prezydent Władimir Putin stwierdził niedawno, że Rosja jest jedynie postronnym obserwatorem wyborów w Stanach Zjednoczonych. – To naród amerykański decyduje o swoim przywódcy. My możemy wyrazić jedynie chęć współpracy, obojętnie, kto zostanie zwycięzcą wyborów – powiedział Putin w wywiadzie dla rosyjskiej państwowej telewizji Rossija 1. W toku rozmowy przywódca Kremla wytknął

jednak Donaldowi Trumpowi, że w trakcie jego kadencji nałożono wiele sankcji na Rosję. Trump to wielki przeciwnik budowy gazociągu Nord Stream 2, który zdaniem Waszyngtonu zachwieje gospodarką energetyczną Europy, stąd też dotychczasowa presja USA na podmioty biorące udział w tej inwestycji. W odpowiedzi na sankcjonowanie projektu NS2 rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow stwierdził przed

tygodniem, że „Stany Zjednoczone stosują zasady nieuczciwej konkurencji i prowadzą nieprzyjazną i destrukcyjną politykę stałych restrykcji wobec Rosji”.

W ostatnim czasie USA i Rosję poróżniła także próba zabójstwa Aleksieja Nawalnego. Rosyjski opozycjonista zetknął się ze środkiem bojowym z grupy nowiczków, produkowanym wyłącznie w Rosji. Wiele krajów Zachodu, w tym również Stany

Zjednoczone, zarzuciły Kremlowi, że miał swój udział w próbie otrucia Nawalnego.

Na kilkanaście godzin przed rozpoczęciem wyborów w USA o możliwych przyszłych relacjach na linii Waszyngton–Moskwa wypowiedział się szef rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) Siergiej Naryszkin. W rozmowie z agencją RIA Novosti Naryszkin przyznał, że nie spodziewa się gwałtownej poprawy wza-

jemnych stosunków, niezależnie od tego, kto wygra wybory. – Moskwa chciałaby rozwijania równoprawnych relacji i współpracy między oboma krajami. Niestety na razie nie widzimy oznak, by takie podejście pojawiało się w polityce amerykańskiej. Dotyczy to zarówno części demokratycznej, jak i republikańskiej – oświadczył szef SWR.

.....
(kw)



PANDEMIA \ Całkowite zamknięcie gospodarki oznaczałoby spadek PKB o 6–10 proc.

Częściowy lockdown to szansa dla Polski

Jedni decydują się na całkowity lockdown. Inni starają się zminimalizować liczbę zakażeń, wprowadzając obostrzenia mniej dotkliwe dla gospodarek. Trzecia droga, czyli częściowy lockdown, którą obrała Polska, daje nadzieję, że uda się skutecznie powstrzymać wirusa przy dużo mniejszych kosztach gospodarczych.

Jan Kamieniecki

Przy wzmożonej fali zakażeń koronawirusem kraje wybierają różne sposoby walki z pandemią. Niektóre, takie jak Francja, Austria czy Wielka Brytania, zdecydowały się na całkowite zamknięcie swoich gospodarek. Inne starają się zminimalizować liczbę zakażeń, wprowadzając obostrzenia mniej dotkliwe dla gospodarek.

– W Polsce mamy do czynienia z podejściem, które w absolutny sposób nie ignoruje zagrożenia dla ludzkiego zdrowia i życia, ale wpro-

wadza różnego rodzaju restrykcje, ograniczające rozprzestrzenianie się wirusa – ocenia główny ekonomista PKO PB Piotr Bujak. Jego zdaniem tzw. trzecia droga, czyli częściowy lockdown, którą obrała Polska, daje nadzieję, że uda się nam skutecznie powstrzymać wirusa przy znacznie mniejszych kosztach gospodarczych.

Ekspert przypomniał, że w pierwszej fazie pandemii, gdy polski rząd – podobnie jak władze większości państw w Europie – zdecydował się na całkowite zamknięcie gospodarki, nasz PKB spadł o ok. 9 proc. – Gdybyśmy dziś zdecydo-

wali się na taki ruch, koszty byłyby podobne, polski PKB mógłby spaść o 6–10 proc. Przy częściowym lockdownie szacowany spadek PKB może wynieść 2,5–4 proc. – szacuje Bujak.

Według ekonomisty zamknięcie gastronomii i cmentarzy na pewno mocno odczuli restauratorzy oraz sprzedawcy kwiatów i zniczy. – Jednak w skali całej gospodarki skutki tych ograniczeń będą nieznaczne – zaznaczył Bujak. – Z kolei dzięki decyzji o kontynuowaniu stacjonarnego nauczania w klasach I–III czy opieki w przedszkolach i żłobkach nie uderzyliśmy mocno w go-



Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP, chwali politykę częściowego lockdownu obraną przez polski rząd | fot. YouTube/d

spodarkę, ponieważ rodzice najmłodszych dzieci nadal mogą pracować – dodał.

Ekspert podkreślił, że utrzymanie gospodarki na dobrym poziomie wiąże się z utrzymaniem miejsc pracy i produktywnością firm. – Tarcze antykrzysowe zabezpieczyły płynność przedsiębiorstw, w wielu przypadkach wpłynęły na poprawę wyni-

ków, co powinno im pomóc przejść przez drugą falę pandemii – stwierdził. – Branżom najmocniej dotkniętym drugą falą i restrykcjami wsparcie będzie udzielane, ale w przypadku wielu sektorów nie powinno być konieczności uruchamiania dodatkowej pomocy – dodał.

(PAP)

U nas mieszkania drożeją wolniej niż w Europie

NIERUCHOMOŚCI \ W większości krajów Europy ceny mieszkań rosły szybciej niż pensje – podał Eurostat. W Polsce mieszkania drożeją już od 2014 r., w tym czasie stawki za metr kwadratowy wzrosły o 38 proc., a w Europie o 58 proc. Zwyżki cen w naszym kraju są więc raczej umiarkowane.

Ceny mieszkań w Polsce są stabilniejsze niż np. w Austrii, Niemczech, Czechach czy na Węgrzech. – Nasze wzrosty są raczej umiarkowane, jeśli wziąć za tło 30 państw, dla których europejski urząd zdążył już zebrać dane na temat cen płaconych za mieszkania w drugim kwartale 2020 r. – ocenił Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Eurostat dla wszystkich państw policzył, o ile wzrosły ceny mieszkań od tzw. dołka. Dla każdego kraju określono moment, w którym rozpoczął się okres wzrostów cen trwający do dziś. W większości

przypadków bazą były lata 2013–2014. Działo się tak w krajach, w których kryzys, symbolicznie rozpoczęty upadkiem banku Lehman Brothers (wrzesień 2008 r.), doprowadził do korekty cen mieszkań trwającej kilka lat. W tym gronie znajdziemy m.in. Hiszpanię, Rumunię, Polskę, Słowenię, Bułgarię czy Czechy.

Według Turka nie wszędzie jednak scenariusz był taki jak w Polsce, ponieważ w całym licznej grupie państw kryzysowe perturbacje trwały bardzo krótko. Przykładem mogą być Belgia, Niemcy, Austria, Francja, Luksemburg czy Szwecja.

Eurostat przyjrzał się też wzrostom cen mieszkań przez pryzmat podwyżek wynagrodzeń. Zarówno w Luksemburgu, jak i w Austrii przez ostatnie lata ceny mieszkań rosły około cztery razy szybciej niż wynagrodzenia. W pierwszym z tych krajów podwojeniu cen mieszkań towarzyszył 25-proc. wzrost dochodów ludności. W Austrii natomiast ponad 80-proc. wzrost cen miał oparcie w zaledwie 21-proc. wzroście dochodów obywateli.

W Europie mamy całkiem liczną grupę państw, w których ceny rosły około dwa razy szybciej niż wynagrodzenia. W tym gronie znajdziemy osiem krajów, m.in. Czechy, Węgry, Niemcy i Szwecję.

– Na tym tle rodzimy wynik może napawać optymizmem. W Polsce bowiem dochody od 2014 r. wzrosły o 32 proc. W tym samym czasie mieszkania podrożały o 38 proc. To pokazuje, że fundamenty rodzimego rynku mieszkaniowego są solidne. Przez długi czas ceny mieszkań rosły wolniej niż pensje Polaków. Dopiero przez około dwa lata przed wybuchem epidemii sytuacja się odwróciła – podsumowuje Turek.

(Ius, PAP)

Trzeba stale się uczyć

EDUKACJA \ Wyuczony dziś zawód za 10–20 lat nie będzie pewnie istniał. Aby odegrać pewną rolę w obecnym świecie, należy ciągle się uczyć i być gotowym do robienia w życiu różnych rzeczy – uważa prof. Michał Kleiber, członek Polskiej Akademii Nauk, były minister nauki i informatyzacji.

Wszyscy widzimy, że świat, w którym żyjemy, jest pełen chaosu, bardzo dużo w nim znaków zapytania. W związku z tym prawie wszystkim wydaje się, że jest bardzo trudno cokolwiek zaplanować. Jednak trzeba pamiętać, że ta niepewność i dynamika rozwoju, którą dzisiaj obserwujemy na świecie, oferuje jednocześnie nowe możliwości – powiedział prof. Michał Kleiber.

W swojej wypowiedzi dla platformy edukacyjnej Akademia Zarządzania i Rozwoju ocenił, że niezwykle istotne jest, by ciągle się uczyć, być otwartym, elastycznym i gotowym do robienia bardzo różnych rzeczy.

– Musimy pamiętać, że wyuczony dziś zawód po 10–20 latach pewnie w ogóle nie będzie istniał – podkreślił prof. Kleiber, który ukończył studia na Wydziale Inżynierii Ładowej Politechniki Warszawskiej oraz na Wydziale Matematyki, Mechaniki i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego. Michał Kleiber jest autorem ok. 250 publikacji naukowych i kilku książek poświęconych zastosowaniom nowoczesnych metod komputerowych w badaniach naukowych, technice i medycynie.

Na platformie edukacyjnej Akademia Zarządzania i Rozwoju (Azir.edu.pl) zamieszczane są m.in. filmy z wypowiedziami znanych menedżerów oraz ludzi nauki i sztuki. Opowiadają oni o swoich studiach, radzą, jaki kierunek wybrać i jak rozpocząć biznes, a także dzielą się refleksjami dotyczącymi swojej kariery.

(ar)

FINANSE \ Rzecznik Kremla przyznał, że rubel przekracza psychologiczne bariery

Rosyjska waluta coraz słabsza

Rosyjski rubel ostatnio radzi sobie coraz gorzej. W ciągu tygodnia stracił na wartości 6 proc., a w skali roku spadek ten zbliżył się już do 30 proc. Jako główne przyczyny słabości waluty wskazuje się amerykańskie sankcje oraz pandemię. Nie bez znaczenia są też niskie ceny ropy naftowej i gazu oraz słabe perspektywy odbicia na rynku węglowodorów.

Paweł Woźniak

W tym tygodniu po raz pierwszy od 2014 r. kurs euro przekroczył 94 ruble. W ostatnich latach rosyjska waluta była słabsza tylko 16 grudnia 2014 r., kiedy na fali paniki i jej wyprzedaży przez krótki okres za euro płacono w Rosji 100 rubli.

Rubel ciągle mocno traci też w stosunku do amerykańskiej waluty. Na początku tego tygodnia za jednego dolara trzeba było zapłacić już ponad 80 rubli, co jest najwyższą wyceną od marca tego roku. Systematyczna deprecjacja rubla wobec dolara amerykańskiego trwa od pierwszej połowy czerwca br.

Za główną przyczynę niestabilności rosyjskiej waluty komentatorzy uważają niepewność na rynkach światowych, głównie amerykańskich, w okresie tuż przed wyborami prezydenckimi w USA. Zdaniem ekspertów deprecjacja rubla odzwierciedlała nie tylko niepewność co do rozstrzygnięć amerykańskich wyborów, lecz tak-



Wartość rosyjskiej waluty może jeszcze spaść do 85 rubli za dolara i 98 rubli za euro | fot. Pixabay/d

że obawy o nowe sankcje, niskie ceny węglowodorów, wydarzenia na Białorusi oraz wzrost krajowych zakażeń koronawirusem. Deprecjacje tę wspierały również najnowsze dane dotyczące dynamiki wzrostu za-

każeń w Europie, co skutkowało wprowadzeniem przynajmniej częściowego lockdownu w niektórych krajach. Wcześniej, pod koniec września, rubel znacznie osłabł z powodu doniesień o możliwych sankcjach wobec Ro-

sji w związku z próbą otrucia opozycjonisty Aleksieja Nawalnego. Rzecznik rosyjskiego rządu Dmitrij Pieskow, komentując osłabienie rubla, zapewnił, że Rosji udaje się utrzymać stabilność makroekonomiczną. Przyznał, że przekraczane są bariery psychologiczne, ale przy tym bank centralny jest w stanie minimalizować wahania.

Niemniej, jak się zauważa w Rosji, w ciągu roku rubel stracił 30 proc. swojej wartości. Niektórzy analitycy prognozują dalsze spadki, do notowań około 85 rubla za 1 dolara i 98 rubli za 1 euro. Zastrzegają przy tym, że najpóźniej na początku 2021 r. rubel znów się umocni.

Według szacunków podanych przez portal Gazeta.ru od początku tego roku rubel stracił na wartości 23 proc. wobec amerykańskiej waluty i 26 proc. w stosunku do euro.

Przewaga pozytywnych nastrojów w gospodarce

BADANIA \ Najbardziej pozytywne ostatnio zaobserwowane zjawiska to wzrost poziomu zatrudnienia w tempie najwyższym od dwóch lat oraz eksport rosnący najszybciej od stycznia 2018 r. – podkreśla Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, odnosząc się do październikowego wskaźnika PMI.

Firma Markit poinformowała, że wskaźnik PMI dla przemysłu w Polsce w październiku wyniósł 50,8 pkt wobec 50,8 pkt we wrześniu. Jak zaznaczyli analitycy resortu rozwoju, pracy i technologii, utrzymanie się wskaźnika powyżej progu 50 pkt oznacza „przewagę nastrojów pozytywnych”.

Dobre dane co do rynku pracy potwierdzają też badania ankietowe. Wynika z nich, że pomimo pandemii Polacy nadal wykazują dość duży optymizm. Choć obawy o utratę pracy deklaruje najwyższy odsetek od 2017 r., o przyszłość swojego zatrudnienia martwi się jedynie 15,9 proc. pracujących – wynika z „Barometru Rynku Pracy” przeprowadzonego przez Work Service.

W obliczu nowej sytuacji gospodarczej spadła liczba planujących zmianę miejsca pracy oraz spodziewających

się podwyżki, a 40 proc. obawiających się utraty pracy lub planujących jej zmianę bierze pod uwagę przekwalifikowanie się.

Analitycy resortu rozwoju podkreślają też, że pozytywne zmiany znajdują swoje potwierdzenie w sferze realnej. We wrześniu produkcja przemysłowa wzrosła o 5,9 proc., licząc rok do roku, co przekłada się na optymistyczne oczekiwania dotyczące przyszłości. Ministerstwo zwróciło uwagę, że według badania PMI przedsiębiorstwa branży przemysłowej spodziewają się wzrostu produkcji w ciągu najbliższego roku „przede wszystkim za sprawą rosnącego eksportu oraz stabilizacji sytuacji związanej z pandemią”.

– Pandemia zmieniła gospodarkę i rynek pracy. Rosnące bezrobocie, niepewna koniunktura, redukcje i zamrożenie dużej liczby re-

krutacji skutkują obawami szefów firm i pracowników. Pracujący Polacy zdają sobie sprawę z niestabilności sytuacji w dużo większym stopniu niż wiosną, choć nadal zauważalny jest duży optymizm – komentuje Iwona Szmitkowska, wiceprezes Zarządu Work Service.

Na obecnym etapie jest zbyt wcześnie, by mówić jeszcze o stabilizacji sytuacji na rynku pracy, jednak poziom rejestrowanego bezrobocia wbrew wstępnym szacunkom nie wzrósł aż tak znacząco, a co więcej, z miesiąca na miesiąc tempo wzrostu bezrobocia rejestrowanego istotnie słabnie – komentuje Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej. Według ekspertów firmy nauczyły się pracy w pandemii i lepiej znoszą wszelkie ograniczenia.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dodatkowe miliardy na budowę obwodnic

PRAWO \ Rząd przyjął we wtorek projekt nowelizacji ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw, zwiększający środki na budowę obwodnic o 3 mld zł. Poparł też zmianę prawa przewidującą przekazywanie przez gminy nieruchomości pod inwestycje w zamian za lokale.

Priorytetem rządu jest budowa spójnego układu komunikacyjnego kraju. Nie zrobimy tego bez rozwoju i poprawy jakości sieci dróg lokalnych, dlatego kolejny raz poszerzamy zakres rządowego wsparcia. Dodatkowo 3 mld zł przeznaczymy na dofinansowanie budowy obwodnic na drogach wojewódzkich oraz budowy, remontów i modernizacji dróg w dużych miastach – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu wyjaśniono, że dodatkowe wsparcie dla drogowych inwestycji ma się przyczynić do pobudzenia aktywności gospodarczej przedsiębiorców i skuteczniejszej walki ze skutkami kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19. Poinformowano też, że zostanie zmieniona nazwa Funduszu Dróg Samorządowych na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Dodano, że rząd chce dofinansować budowę obwodnic na drogach wojewódzkich, na których odbywa się ruch tranzytowy. Na zadania te zostanie przeznaczone ok. 2 mld zł. Z kolei 1 mld zł trafi na dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych w największych ośrodkach miejskich. Wczoraj Rada Ministrów przyjęła także projekt ustawy, która przewiduje zmianę prawa pozwalającą na przekazywanie przez gminy nieruchomości pod inwestycje w zamian za lokale. Rząd chce w ten sposób zwiększyć dostępność gruntów pod inwestycje mieszkaniowe i wesprzeć gminy w realizacji lokalnej polityki mieszkaniowej.

(jak, PAP)

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



5%

RABATU

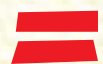
**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



10%

RABATU

**PRENUMERATA
ROCZNA**



15%

RABATU

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

**NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO**

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



NIEMIECKI URZĄD OCHRONY ŚRODOWISKA NAŁOŻYŁ NA TESLĘ 12 MLN EURO KARY

MOTORYZACJA \ Amerykański producent aut elektrycznych Tesla ma zapłacić w Niemczech grzywnę w wysokości ponad 12 mln euro, nałożoną przez niemiecki Federalny Urząd Ochrony Środowiska. Przyczyną jest zarzut, że Tesla nie zastosowała się do przepisów, nakładających na nią obowiązek odbioru produktów akumulatorowych. Producent odwołał się od tej decyzji.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 LISTOPADA 2020

11

SPÓŁKI \ Ta transakcja pozwoli utrzymać prasę, głównie polskie tytuły

Orlen do końca roku przejmie Ruch

Prawomocne rozstrzygnięcie sądu otwiera nam drogę do zamknięcia transakcji przejęcia spółki Ruch. Zakładamy, że nastąpi to do końca tego roku – powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Przejęcie Ruchu przez Orlen to szansa na uratowanie polskiej prasy, mającej od dawna problemy przez zapaść kolportażu i sieci sprzedaży.

Jan Kamieniecki

Przejęcie Ruchu przez PKN Orlen wchodzi w fazę realizacji. Postępowania układowe z wierzycielami Ruchu wykonano, co ostatecznie potwierdził sąd, a to stanowiło ostatni warunek do zamknięcia procesu – poinformował PKN Orlen. Prezes Daniel Obajtek zaznaczył, że zamknięcie transakcji powinno nastąpić do końca tego roku.

– Orlen ma plan rozwoju spółki Ruch, który wzmocni segment detaliczny Grupy Orlen i umożliwi wdrożenie nowych rozwiązań. Plan jest gotowy do realizacji, a jednym z rozwiązań będzie otwarcie punktów sprzedaży detalicznej i gastronomii w lokalizacjach poza stacjami paliw PKN Orlen – wyjaśnił szef płockiego koncernu. – Analizy rynkowe wskazały na potencjał rozwoju z wy-



Orlen wykorzysta kioski Ruchu do rozwoju swojej sieci sprzedaży | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

korzystaniem aktywów spółki Ruch – dodał.

Zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na finalizację transakcji PKN Orlen otrzymał w czerwcu br. Podpisana wówczas umowa stanowi, że Orlen ma się stać więk-

szościowym akcjonariuszem Ruchu z pakietem 65 proc., a pozostałymi akcjonariuszami będą PZU i PZU Życie oraz Alior Bank. Dodatkowo Alior Bank zobowiązał się do umorzenia wierzytelności Ruchu w wysokości 87,5 mln zł.

Jak poinformował wczoraj płocki koncern, częścią inwestycyjnej umowy jest też Plan Restrukturyzacji Ruchu, który opiera się na dwóch założeniach: rozwoju spółki w kierunku nowoczesnej sprzedaży FMCG,

czyli produktów szybko zbywalnych, oraz rozwoju usług kurierskich.

Zapowiedziane przez PKN Orlen zakończenie transakcji przejęcia Ruchu jeszcze w tym roku to dobra wiadomość dla polskiej prasy. – Tworzy się holding, który pozwoli przez najbliższe lata utrzymać prasę, także polskie tytuły. Sprzedaż gazet spadała w związku z zapaścią sieci sprzedaży i kurczeniem się dostępu do czytelników – uważa Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Jego zdaniem przejęcie Ruchu przez Orlen to gwarancja, że tendencja ta zostanie zatrzymana. – To wielki sukces polskiego rządu. Oczywiście prasa będzie ewoluowała, ale na pewno nie dlatego, że nie ma jej gdzie sprzedawać – ocenił red. Sakiewicz.

Firmy chcą więcej rządowej ochrony

WSPARCIE \ Dofinansowania do swojej działalności, partycypacji w wynagrodzeniach pracowników czy całkowitego umorzenia przyznanych subwencji domagają się branże dotknięte restrykcjami z powodu pandemii. Zdaniem ich przedstawicieli w związku z rozwijającą się pandemią sytuacja zamkniętych sektorów gospodarki pogarsza się z dnia na dzień, stawiając firmy na krawędzi bankructwa.

We wspólnym komunikacie przedstawiciele branż wydarzeń i spotkań, fitness, gastronomicznej, hotelarskiej i przewoźów autokarowych podkreślili, że zaproponowane rozwiązania, jak np. zwolnienie ze składek ZUS za listopad 2020 r., nie przystają do wyzwań ekonomicznych, przed którymi staje prawie 3 mln pracowników zatrudnionych w hotelach, restauracjach czy transporcie. Podstawową propozycją przedsiębiorców jest umorzenie 100 proc. subwencji PFR oraz wprowadzenie możliwości ponownego naboru wniosków do PFR dla najbardziej poszkodowanych branż.

Jak wyjaśnili, pierwszy postulat dotyczy firm, które mogą udowodnić spadek przychodów rok do roku o minimum 50 proc., w dowolnych dwóch miesiącach, od lipca 2020 r. do zakończenia stanu epidemicznego, a drugi – firm z 50-proc. spadkiem przychodów w dowolnych czterech miesiącach, od lipca 2020 r. do zakończenia stanu epidemicznego, niezależnie od liczby zatrudnionych pracowników.

Firmy domagają się również dofinansowania działalności w wysokości 50 proc. przychodów odpowiadających analogicznemu okresowi z 2019 r., przez czas trwania ograni-

czenia działalności. Postulują też zawieszenie spłaty kredytów hipotecznych i rat leasingowych.

Kolejnym postulatem jest dofinansowanie do obniżonego wynagrodzenia do 80 proc. etatu, w wysokości 40 proc. pierwotnego wynagrodzenia, oraz dofinansowanie postojowego w przypadku obniżenia wynagrodzenia o 50 proc., w kwocie minimalnego wynagrodzenia w okresie od października 2020 r. do marca 2021 r.

Przedsiębiorcy postulują także abolicję składek ZUS oraz wprowadzenie postojowego, także dla umów cywilnoprawnych, w okresie od 1 listopada 2020 r. do 31 marca 2021 r.

Wcześniej premier Mateusz Morawiecki przyznał, że rząd rozważa możliwość zmian w warunkach umorzenia subwencji z Tarczy PFR, jeśli chodzi o obowiązek utrzymania zatrudnienia przez 12 miesięcy. – Na pewno wyjdziemy im naprzeciw, ponieważ dla mnie najwyższym dobrem w zakresie życia gospodarczego jest ochrona miejsc pracy i ochrona przedsiębiorców przed upadłością – zapewnił szef rządu.

.....
(p.woz.)

Drogi muszą być bezpieczne

TRANSPORT \ 30 października rozpoczęły się konsultacje publiczne Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej na lata 2021–2024. Głównym celem przygotowanego w Ministerstwie Infrastruktury programu jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych.

Podejmowane w ramach programu działania będą ukierunkowane na zwiększenie ochrony uczestników ruchu oraz stworzenie bezpiecznej infrastruktury drogowej, a w rezultacie zmniejszenie liczby wypadków i ich ofiar. Na ten cel z Krajowego Funduszu Drogowego jest przeznaczonych 2,5 mld zł. To pierwszy samodzielny program wieloletni z obszaru infrastruktury bezpieczeństwa ruchu drogowego na tak dużą skalę.

– Bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest naszym priorytetem, obok budowy nowoczesnej sieci autostrad i dróg ekspresowych, wsparcia samorządów w budowie i modernizacji dróg lokalnych oraz walki z wykluczeniem komunikacyjnym. Dodatkowe 2,5 mld zł na pewno przyspieszy realizację inwestycji niezbędnych z punktu widzenia bezpieczeństwa pieszych i kierowców – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w ramach PBID 2021–2024 będzie realizowała m.in. takie zadania, jak budowa chodników, ciągów pieszo-rowerowych i dróg dla rowerów, budowa zatok autobusowych, przebudowa skrzyżowań oraz poprawa przepustowości dróg, a w szczególności węzłów i skrzyżowań drogowych, a także uprządkowanie warunków parkowania pojazdów wzdłuż dróg krajowych.

Uwagi do projektu Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej na lata 2021–2024 można przysłać poprzez opublikowany na stronie Ministerstwa Infrastruktury formularz do 3 grudnia 2020 r.

.....
(med)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NBP PLANUJE W PRZYSZŁYM ROKU EMISJĘ 29 MONET

PIENIĄDZE \ Narodowy Bank Polski planuje wyemitować w przyszłym roku 29 monet, w tym sześć ze złota. NBP chce też wypuścić na rynek jeden banknot kolekcjonerski – wynika z planu emisji wartości kolekcjonerskich i monet okolicznościowych banku centralnego.

KRYZYS \ Gospodarka potrzebuje pomocy ze strony sektora finansowego

Banki będą wspierały rząd

Banki będą dostarczały Ministerstwu Rozwoju, Pracy i Technologii informacji na temat kondycji poszczególnych sektorów polskiej gospodarki. Ma to pomóc rządowi adekwatnie reagować na kryzys wywołany przez pandemię. Z informacji NBP wynika, że na razie banki niespecjalnie wspierały finansowanie gospodarki.

Lucyna Piwowarska

Bardzo zależy nam na tworzeniu efektywnych płaszczyzn komunikacji z głównymi aktorami polskiej gospodarki, a więc również z bankami – podkreślił wicepremier Jarosław Gowin na spotkaniu z przedstawicielami tych instytucji. Jego zdaniem sektor bankowy może wspierać rząd, dostarczając informacji na temat kondycji poszczególnych sektorów polskiej gospodarki. – Pomogą nam one w wypracowaniu rozwiązań, tych doraźnych, związanych z bieżącym reagowaniem na wyzwania pandemii, jak i strukturalnych, dotyczących naszych konkurencyjnych przewag – dodał.

W spotkaniu zorganizowanym w formie wideokonferencji wzięli udział reprezentanci: PKO BP, Pekao,



Jarosław Gowin zażądał od przedstawicieli banków przyjęcia solidarnej postawy wobec polskiej gospodarki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Banku Millennium, mBanku, Santander Bank Polska, BNP Paribas Bank Polska, ING Banku Śląskiego, BGK, Banku Polskiej Spółdzielczości, Spółdzielczej Grupy Bankowej, Alior Banku, Crédit

Agricole, Getin Noble Banku, Banku Handlowego w Warszawie, Deutsche Bank Polska, a także Związku Banków Polskich.

Uczestnicy spotkania rozmawiali o bieżącej sytuacji spo-

łeczno-gospodarczej w związku z pandemią koronawirusa, roli banków w finansowaniu gospodarki, restrukturyzacji i wspieraniu przedsiębiorstw oraz ustaleniach ich współpracy z rządem.

Jak wynika z informacji Narodowego Banku Polskiego, na razie banki niespecjalnie wspierały finansowanie gospodarki. W III kwartale tego roku utrzymywały dotychczasowe zastrzeżone warunki udzielania kredytów, tylko nieznacznie złagodziły je wobec sektora MŚP. Jednocześnie podniosły cenę kredytu, tj. marżę kredytową. Nic zatem dziwnego, że przedsiębiorstwa nie kwapiły się do brania pożyczek, a zwłaszcza tych długoterminowych w tak niepewnych czasach. Banki twierdzą, że to pomoc publiczna udzielona przedsiębiorstwom przyczyniła się do ograniczenia zapotrzebowania na ich ofertę.

Na IV kwartał tego roku banki deklarują łagodzenie polityki kredytowej we wszystkich kategoriach kredytów dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, choć w różnym stopniu. Zgodnie z zapowiedziami z lipca br. złagodziły jedynie kryteria udzielania kredytów mieszkaniowych, a także obniżyły wysokość wymaganego wkładu własnego. Za to podniosły marżę kredytową. Wystarczyło to, aby wzrósł popyt na kredyty mieszkaniowe.

Górnictwo w kryzysie, ale nadal płaci dobrze

WYNAGRODZENIA \ Mimo kryzysu w górnictwie i innych branżach ciężkich płace na Śląsku rosną, podobnie jak w całej Polsce. Jak wynika z najnowszego raportu Instytutu Badań Strukturalnych (IBS), średnie wynagrodzenie w województwie śląskim w tym roku zrównało się ze średnią krajową.

Wynagrodzenia w regionie podwyższały lepsze płace w przemyśle: górnictwie, przetwórstwie przemysłowym i gospodarce komunalnej. „Wysoki poziom średnich wynagrodzeń w regionie windowany jest przez duże firmy, w tym przedsiębiorstwa górnicze” – podkreślają Joanna Mazurkiewicz i Jan Frankowski, autorzy raportu dla IBS.

„Wyraźnie widać to na przykładzie Jastrzębia-Zdroju, gdzie średnie wynagrodzenie brutto należy do najwyższych w Polsce. W mieście znajdują się: siedziba Jastrzębskiej Spółki Węglowej, kilku spółek zależnych od firmy (m.in. JSW Innowacje), największa kopalnia Borynia-Zofiówka oraz najmłodsza kopalnia w Polsce Bzie-Dębina” – dodają eksperci. Autorzy raportu podkreślają też, że w wo-

jewództwie śląskim szybciej niż średnio w kraju rosły pensje w budownictwie. W 2020 r. średni poziom płac w regionie wyrównał poziom średniej krajowej. Najslabiej wynagradzane branże, tj. turystyka i działalność związana z administrowaniem, odbierały dystans do średniej regionalnej, co wyrównało różnice płac między poszczególnymi sekcjami.

Warto też zaznaczyć, że średni poziom płac w sektorze górniczym podnoszą premie i dodatki do pensji, przy czym w JSW zarobki są nieco wyższe niż w PGG. Płace górników wpływają też na inny ważny czynnik – nadal średnia luka płacowa wynagrodzenia w województwie śląskim między mężczyznami a kobietami jest bardzo duża. Według najnowszego badania

wyniosła aż 618 zł. Była to wartość dwa razy wyższa niż średnio w Polsce (306 zł). Największe różnice wynagrodzeń kobiet i mężczyzn występowały w podregionie rybnickim, zwłaszcza w kategoriach wiekowych 15–24 i 25–54 lat.

Jednak generalnie dynamika płac w ostatnich pięciu latach była wyższa w powiatach o najsłabszych wynagrodzeniach, co zdaniem ekspertów wskazuje na pozytywny z punktu widzenia równowagi na rynku pracy trend zrównywania się poziomu wynagrodzeń wewnątrz regionu. To również jeden z pozytywnych skutków polityki rządu, który dąży do wyrównywania poziomu życia w wielkich miastach i mniejszych ośrodkach.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

W październiku kupiono 40 tys. nowych aut

MOTORYZACJA \ W październiku sprzedaż nowych samochodów osobowych w Polsce była większa o 5 proc. niż miesiąc wcześniej. Łącznie przez dziesięć miesięcy tego roku w salonach kupiono 335,2 tys. nowych aut. Z powodu pandemii skumulowany wynik po 10 miesiącach okazał się jednak o 26,8 proc. słabszy niż rok wcześniej.

Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego (IBRM) Samar podał we wtorek, że obecnie liderem na polskim rynku jest Toyota. Przez dziesięć miesięcy tego roku sprzedała 48,1 tys. pojazdów, tylko o 6,8 proc. mniej niż przez ten sam czas w 2019 r. Na drugim miejscu znalazła się Škoda, sprzedała 46 tys. aut, o 18,2 proc. mniej niż przed rokiem. Trzecią pozycję zajął Volkswagen z wynikiem 28,4 tys. pojazdów, czyli aż o 37 proc. gorszym od uzyskanego po 10 miesiącach zeszłego roku.

Wśród powszechnie znanych marek największy spadek odnotowała Mazda, która sprzedawała 3,8 tys. aut, czyli o 67 proc. mniej niż przed rokiem. Tuż za nią znalazł się Opel ze spadkiem o 60 proc. do 11,9 tys. sztuk. Zaskakujący okazał

się natomiast wynik Audi. Przez 10 miesięcy tego roku kupiono w Polsce 12,2 tys. pojazdów tej marki, czyli o 11,4 proc. więcej niż przed rokiem.

Wojciech Drzewiecki, prezes IBRM Samar, szacuje, że powodem lepszych wyników w październiku był wzrost liczby zakupów dokonanych przez samych sprzedawców samochodów. Dealerzy bronią się w ten sposób przed bardzo prawdopodobnym brakiem aut możliwych do zaoferowania od nowego roku. Wejść wówczas w życie nowe, podwyższone wymagania dotyczące emisji spalin. Jeśli nawet producenci zdążą z dostawami na czas, ceny zmodyfikowanych modeli będą zapewne wyższe.

.....
(a.mac.)



KRYMINAŁ \ Zygmunt Miłoszewski został tegorocznym laureatem Honorowej Nagrody Wielkiego Kalibru, przyznawanej za całokształt twórczości w ramach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału. Autor spotka się z czytelnikami online w sobotę 7 listopada o godz. 17.30. Transmisję z wydarzenia będzie można oglądać na fanpage'ach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału oraz Portalu Kryminalnego.

SZTUKA \ „Tamara Łempicka” – nowy album poświęcony ikonie art déco

Stała się własnym dziełem sztuki

Szalenie utalentowana artystka i skandalistka, która kochała nowoczesne przedmioty i czerpała z życia pełnymi garściami. Tamara Łempicka, polska malarka, której obrazy dziś biją rekordy powodzenia na światowych aukcjach. „Miała zdolność twórczego interpretowania i wzbogacania samej siebie. Wszystkie ludzkie potrzeby objawiały się u niej w nadmiarze” – pisze o królowej art déco prof. Maria Anna Potocka, jedna z autorek albumu „Tamara Łempicka”.

Anna Krajewska

Tamara Łempicka od najmłodszych lat obracała się w towarzystwie światowych elit i brylowała na salonach. Paryż okazał się dla niej miejscem, który nie tylko ukształtował jej talent, lecz także pozwolił osiągnąć zawrotny sukces i zyskać klientów w postaci arystokratów czy gwiazd filmowych. Pozowały dla niej największe skandalistki, czego efektem są zmysłowe akty, w tym arcydzieło art déco „Piękna Rafaela”.

Dziś jej obrazy mają w swoich kolekcjach Madonna, Bar-

bra Streisand i Jack Nicholson. Na aukcjach obrazy polskiej artystki osiągają zawrotne ceny. Przed kilkoma dniami podczas aukcji Sotheby's jej obraz „L'Éclat” został sprzedany za 3,4 mln dol. Nawet 13,4 mln dol. zapłacił przed rokiem nabywca pracy „La tunique rose”. Ogromne sumy płacono za „Le rêve” (8,5 mln dol.) i „La Musicienne” (9,88 mln dol.). Rekord padł w lutym br., kiedy to „Portret Marjorie Ferry” wylicytowano za 16,38 mln funtów brytyjskich, czyli ok. 82 mln zł!

Dzieła Tamary Łempickiej intrygują i oczarowują nie tylko kolekcjonerów, lecz także miłośników sztuki.

Do nich skierowany jest najnowszy projekt, który wydawnictwo Bosh przygotowało we współpracy ze spadkobierczyniami spuścizny po malarce – Victorią de Lempicką, wnuczką malarki, oraz Marisą de Lempicką, prawnuczką. Jutro do sprzedaży ma trafić album łączący w sobie cechy biografii, wspomnienia i wnikliwej krytyki dorobku artystycznego Tamary Łempickiej. W pierwszej części albumu znajdziemy dogłębną analizę twórczości artystki, napisaną przez krytyczkę i teoretyczkę sztuki prof. Marię Annę Potocką. „Narzucając swój wygląd



i swoje postrzeganie świata, stała się własnym dziełem sztuki. A kiedy w latach 20. doszedł do tego wybuch talentu, stworzyła dzieło totalne” – czytamy w publikacji.

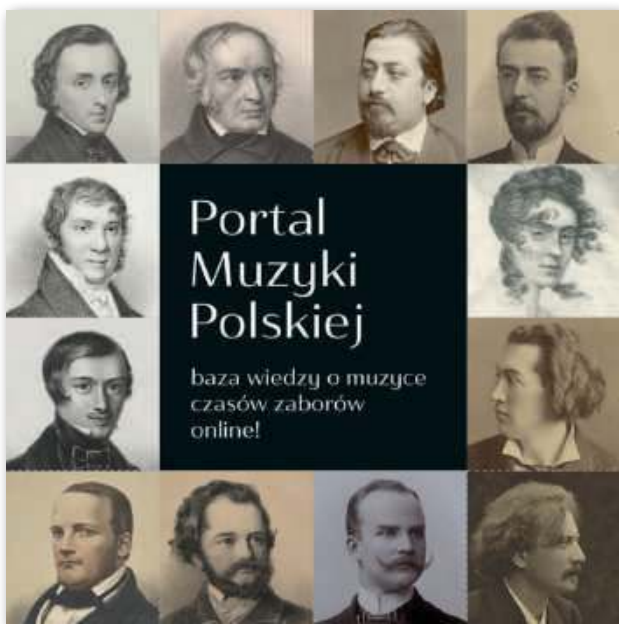
Dalsza część książki to sentymentalna podróż oparta

na biografii i wspomnieniach o królowej art déco snuta przez jej prawnuczkę Marisę. W albumie znajdziemy wyborne obrazy i rysunki autorstwa Tamary Łempickiej oraz fascynujące zdjęcia, od których trudno oderwać wzrok.

Dziedzictwo muzyki polskiej

W SIECI \ Narodowy Instytut Fryderyka Chopina zaprasza do odkrywania muzyki czasów zaborów na Portalu Muzyki Polskiej – bogatej i syntetycznej bazy wiedzy na temat twórców, trendów myślowych i społeczeństwa polskiego w latach 1795–1918.

Ignacy Feliks Dobrzyński, Franciszek Lessel, Józef Krogulski, Franciszek Mircki, Maria Szymanowska, ale także nieco lepiej znani publiczności sal koncertowych, choć również niemający dotąd kompleksowych opracowań informacyjnych: Mieczysław Karłowicz, Stanisław Moniuszko czy Juliusz Zarębski – to kompozytorzy, których witryny znaleźć można na platformie Portalu Muzyki Polskiej.pl. Multimedialny serwis powstał w ramach programu „Dziedzictwo muzyki polskiej”, którego założeniem jest nadrobienie wielopokoleniowych zaległości skutkujących nieobecnością muzyki polskiej w świadomości wykonaw-



muzyki. Ciekawą funkcją jest chociażby wyszukiwarka kompozycji. Można tam wpisać ulubioną tonację i wyskakuje lista utworów z opisami. Witryna będzie rozbudowywana. W przyszłości będą na niej publikowane dokumenty filmowe, wypowiedzi znawców i interpretatorów dorobku polskich kompozytorów – spisane i zarejestrowane.

Program „Dziedzictwo muzyki polskiej” jest finansowany w całości przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizowany przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

(AnKraj, mat.pras.)

Festiwal krótkich filmów

KINO \ W dniach 4–8 listopada w formule online na platformie MojeeKino.pl odbędzie się 19. edycja Cinemaforum – Międzynarodowego Forum Filmów Krótkometrażowych.

Cinemaforum jest festiwalem prezentującym krótkie filmy z całego świata. Dostęp do filmów będzie bezpłatny, po uprzedniej rejestracji. Projekcje można zobaczyć na platformie MojeeKino.pl. Dziś i jutro będą tam pokazywane filmy nominowane do Nagrody im. Jana Machulskiego, a w kolejne dni – produkcje z Międzynarodowego Konkursu Krótkometrażowych Filmów Fabularnych oraz pokazy specjalne, m.in. retrospektywa amerykańskiego kina krótkometrażowego i krótkie filmy wielkich reżyserów. Wszelkie wydarzenia towarzyszące – dyskusje, spotkania branżowe – będzie można obejrzeć w serwisie Facebook Cinemaforum. Ceremonia finałowa zaplanowana jest na niedzielę o godz. 19.30.

(ak)

Lokalne inspiracje

KONKURS \ Podejmujesz inicjatywy na rzecz małej miejscowości? Działasz lokalnie i leży ci na sercu tożsamość twojej małej ojczyzny? Pochwal się tym i zgłoś do konkursu.

Do 5 listopada można zgłaszać najciekawsze działania edukacyjne związane z lokalnym dziedzictwem kulturowym w organizowanym przez NCK konkursie „Odkryj swój skarb”. Celem konkursu jest wypromowanie miejsc i pomysłów na projekty edukacyjne ukazujące skarby małych i średnich miejscowości, miast i miasteczek Polski (do 30 tys. mieszkańców). Wnioski można składać w dwóch kategoriach: osoba fizyczna lub grupa nieformalna i osoba prawna lub podmiot niemający osobowości prawnej. Obejmują one działania zrealizowane w okresie od 15 marca 2017 r. do 15 marca 2020 r. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy znaleźć można na stronie internetowej www.nck.pl.

(ak)

LITWA \ Szpica NATO ćwiczy szybki przerzut

Druga edycja Brilliant Jump w tym roku

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się NATO-wskie manewry Brilliant Jump-20 (II), które zakładają przerzut 2500 wojskowych i 600 pojazdów na Litwę. To sprawdzian gotowości dla tzw. szpicy NATO (Very High Readiness Joint Task Force – VJTF), na której czele w tym roku stoi 21 Brygada Strzelców Podhalańskich.

Paweł Kryszczak

Te długo planowane coroczne ćwiczenia angażują elementy tzw. szpicy NATO (Very High Readiness Joint Task Force – VJTF), która jest przerzucana na Litwę pod koniec października oraz na początku listopada. Rutynowe ćwiczenia sprawdzają, w jaki sposób poszczególne elementy współpracują ze sobą – mówi zastępca rzecznika NATO Piers Cazalet.

Ćwiczenia Brilliant Jump-20 (II), które rozpoczęły się 28 października, a mają trwać do 6 listopada, są organizowane przez NATO-wskie Sojusznice Dowództwo Sił Połączonych w niderlandzkim Brunssum. Planowanie tych ćwiczeń rozpoczęło się



Okolo 2500 wojskowych oraz 600 wojskowych pojazdów ma trafić w ciągu kilku dni na Litwę dzięki wykorzystaniu pociągów, konwojów, statków oraz transportu powietrznego. Po przybyciu na Litwę żołnierze z VJTF wezmą udział w organizowanych tam manewrach Iron Wolf | fot. mat. pras./d

już w połowie 2019 r. Około 2500 wojskowych oraz 600 wojskowych pojazdów ma trafić w ciągu kilku dni na Litwę dzięki wykorzystaniu pociągów, konwojów, statków oraz transportu powietrznego. Po przybyciu na Litwę żołnierze z VJTF wezmą udział w organizowanych tam manewrach Iron Wolf.

Od 1 stycznia br. Wojsko Polskie podjęło dyżur w ramach tzw. szpicy NATO od sił niemieckich. W tym roku jednostką ramową szpicy NATO jest 21 Brygada Strzelców Podhalańskich. Oddział ten składa się z 10 jednostek wojskowych, w których służy prawie 4,5 tys. żołnierzy. Wśród pododdziałów brygady znajdują się: cztery bata-

liony ogólnowojskowe, dwa pododdziały artylerii, pododdział dowodzenia, pododdział logistyczny i pododdział saperów.

Podhalańczycy są wspierani przez jednostki z 12 Dywizji Zmechanizowanej, 3 Skrzydła Lotnictwa Transportowego, Żandarmerię Wojskową, a także ekspertów ds. logistyki oraz

specjalistów w dziedzinie obrony przed zagrożeniami czynnikami masowego rażenia (CBRN). W skład szpicy wchodzi ponadto żołnierze 12 państw sojuszu, w tym wojskowi z Czech oraz Hiszpanii.

Na powołanie oddziałów Very High Readiness Joint Task Force zdecydowano się podczas NATO-wskiego szczytu w Newport w 2014 r. Była to reakcja na pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa w regionie Europy. Chodzi m.in. o nielegalną aneksję Krymu przez Federację Rosyjską. Stan osobowy sił VJTF wynosi ponad 6 tys. wojskowych, którzy mają być wspierani przez komponent powietrzny, morski oraz specjalny. Pierwsze elementy mają być gotowe do działania w ciągu 48-72 godzin od wydania takiego rozkazu.

Szpicą NATO dowodzi Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni (Multinational Corps Northeast – MNC NE), którego siedziba zlokalizowana jest w Szczecinie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Błażej Maleszewski, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Błażej Maleszewski Firma Malimas w Węgrowie, informuje, iż wprowadzona do obrotu Huśtawka Drewno + Poduszka, kod EAN 5906749154194, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność otworów stwarzających niebezpieczeństwo uwięźnięcia głowy i szyi oraz ze względu na deformację zespołu huśtawkowego, siedzisko odłączyło się od środka zawieszenia, brak urządzenia zapobiegającego spadnięciu dziecka z siedziska oraz zastosowanie niewłaściwego systemu montażu, który został rozłączony na poszczególne części. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo,

publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-mail:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!



Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

\\ **Przeciwstawienie się skuteczne rozkiełznanemu libertyństwu i lewactwu może się dokonać tylko w jeden sposób: przez konsolidację sił oporu wokół świętego Kościoła powszechnego.** \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 LISTOPADA 2020

15

WOJNA ŚWIATÓW \ Antyklerykalna rewolucja wkroczyła do Polski. Desakralizacja i dechrystianizacja kraju przyspieszyły

Kronika wpęłzającej rewolty

Ze zdumieniem patrzyliśmy w zeszłym miesiącu, jak radykalna lewica pali kościoły w Chile. Antyrządowe zamieszki doprowadziły do spalenia dwóch świątyń w stolicy państwa: kościoła Świętego Franciszka – San Francisco de Borja – oraz kościoła pw. Wniebowstąpienia NMP La Asunción. Myśleliśmy, że problem nie dotyczy Polski, tymczasem pęłzająca rewolucja była już u bram naszego kraju.



Tomasz Teluk

Grun pod atak na Kościół był kładziony już od miesięcy. Wystarczyło tylko podpalić lont pod hasłem „aborcja”.

Podkopywanie fundamentów

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy płonęły świątynie w Ameryce Południowej, w kuriozalnym wywiadzie w rozgłośni Agory Anna Mierzyńska, lewicowa „badaczka”, stwierdziła, że różańce mogą być używane przez katolików jako fizyczna broń, czyli służyć do przemocy wobec innych. W wywiadzie chodziło o rozmaite męskie wspólnoty modlitewne, które modlą się, także publicznie, na różańcu. Rozmówcom nie spодobały się ich nazwy: Żołnierze Chrystusa, Wojownicy Maryi, Męskie Plutony Różańca – bo wzbudzają bojowe skojarzenia. – Mówią, że dla nich różaniec jest bronią. Oczywiście, możemy to rozumieć symbolicznie. Ale ten różaniec, który Żołnierze Chrystusa wszędzie pokazują, jest zrobiony ze stalowych kulek i linki spadochronowej. Więc może niekoniecznie chodzi tylko o symbol – powiedziała Mierzyńska.

„W Polsce powstaje coraz więcej męskich wspólnot radykalnych katolików. »Ich różańce są bronią. Nie tylko symbolicznie«” – głosił lead tekstu na stronie rozgłośni TOK FM. Mierzyńska uważa, że celem funkcjonowania męskich zgromadzeń jest święta wojna. – Radykalne wspólnoty widzą swój cel w wojnie. Oni mówią o wojnie duchowej, którą każdy z nich toczy w swoim życiu. Ale gdy się przyjrzyć temu bliżej, to okazuje się, że nie chodzi o taką walkę wewnętrzną, o której Kościół katolicki rzeczywiście mówi, czyli codzienne zmaganie się z samym sobą, żeby nie ulec złu. Bardzo często to przybiera formę wojny z wrogiem zewnętrznym. Ten wróg to różne ideologie, które nie pasują do Kościoła katolickiego, „nawałnica is-



Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzający niekonstytucyjność aborcji eugenicznej, doprowadził do szalu totalną opozycję
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

lamska”, która podobno grozi Polsce – tłumaczyła.

Publiczne odmawianie różańca ma być według „badaczki” nie tylko modlitwą, lecz także demonstracją siły. – To demonstracja ich wiary. Moim zdaniem, kiedy kilkudziesięciu czy kilkuset mężczyzn wychodzi na publiczny plac w centrum miasta, to też demonstracja siły – powiedziała Mierzyńska.

Równocześnie społeczna rewolta była przeprowadzana poprzez instytucje wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Dwie kobiety wzięły ślub w USC w Łodzi. Jedną z nich jest transpłciowa. Kasia Gauza i Aleksandra Knapik wzięły ślub w łódzkim urzędzie stanu cywilnego. Było to możliwe wyłącznie dlatego, że Kasia jest osobą transpłciową. Ola i Kasia, łódzkie aktywistki LGBT, włożyły takie same ślubne sukienki, skórzane kurtki i sportowe buty. „Weszły do Urzędu Stanu Cywilnego jako para, a wyszły jako małżeństwo” – cieszyła się „Gazeta Wyborcza”, opisująca ich historię, a może nawet „herstorię”. Obydwie działają w stowarzyszeniu Łódzkie Dziewuchy Dziewuchom. Interesuje je także działalność robotnicza i rewolucyjna, którą jak widać, wcielają w życie.

Wyrok TK podpalił lont

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzający niekonstytucyjność aborcji euge-

nicznej, doprowadził do szalu totalną opozycję. Sygnał do ataku dał jak zwykle Donald Tusk. „Wrzucenie tematu aborcji i orzeczenie w tej sprawie pseudotrybunału w środku szalejącej pandemii to coś więcej niż cynizm. To polityczne łajdactwo” – napisał na Twitterze.

Potem było tylko gorzej. Kamila Gasiuk-Pihowicz namawiała kobiety do aborcji za granicą. Bardzo aktywny był homoseksualista Krzysztof Śmiszek, który uważa się za eksperta od spraw kobiet. Namawiał Polki do aborcji w Czechach. Nie wytrzymała Wanda Nowicka. Porównała dzisiejszą Polskę do III Rzeszy i ZSRS Stalina.

Polityczne elity III RP zainspirowały „hołotę”, używając określenia prof. Rzeplińskiego. Tej samej nocy wzburzony tłum chciał zaatakować dom Jarosława Kaczyńskiego. Interweniowała policja. Zakaz aborcji eugenicznej wydany przez Trybunał Konstytucyjny spowodował, że piekło zawyło. Rozwścieczony tłum, podburzany przez aborcjonistki ze Strajku Kobiet, przeniósł swoje protesty przed siedzibę Trybunału pod dom wicepremiera i szefa PiS. Doszło do starć z policją.

Wkrótce byliśmy świadkami wydarzeń podobnych do tych w Chile. Lewacka tłuszcza zaatakowała świątynię, a Polacy bronili kościołów przed barbarzyńca-

mi. Skrajna lewica próbowała wdziierać się do świątyń, aby profanować msze św. Bez skutku – prowokatorzy w większości zostali powstrzymani przez wiernych. Społeczne patrole ustawiały się przed wejściami do kościołów. Wierni bronili świątyń własnym ciałem. Opór dawano pokojowo i bez niepotrzebnych emocji. Narodowcy bronili wejścia do kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Tymczasem posłanka Joanna Scheuring-Wielgus wraz z mężem zakłócała mszę św. w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu.

Potem protesty przeniosły się do innych miast. Podczas demonstracji zwolenniczek zabijania nienarodzonych dzieci doszło do aktów przemocy. Starcia miały miejsce m.in. we Wrocławiu i w Białymstoku. W obu przypadkach do akcji wkroczyli prawdopodobnie kibice piłkarscy, którzy co najmniej w kilkunastu miastach w całej Polsce skrzykiwali się i chronili kościoły przed atakami.

Totalna opozycja inspiruje protesty?

Wśród uczestników demonstracji proaborcyjnych pojawiła się liczna grupa polityków opozycji. Wśród nich przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka, szef senackiego klubu KO Marcin Bosacki, wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kida-

wa-Błońska, wiceszef PO Tomasz Siemoniak, posłanki Monika Wielichowska i Marzena Okla-Drewnowicz. Obecni byli także: wiceszefowa klubu KO, liderka Zielonych Małgorzata Tracz, były szef MSWiA, a obecnie poseł KO Bartłomiej Sienkiewicz oraz Barbara Nowacka, posłanki Kamila Gasiuk-Pihowicz, Aleksandra Gajewska i Magdalena Filiks, posłowie Michał Szczereba, rzecznik PO Jan Grabiec, Maciej Lasek oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

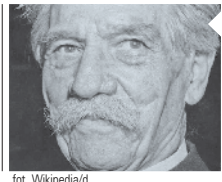
Spośród posłów lewicy brylował działacz LGBT Krzysztof Śmiszek. Obecni byli także wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, rzeczniczka Lewicy Anna Maria Żukowska, rzeczniczka Wiosny Katarzyna Kotula czy były szef TVP, a obecnie poseł Lewicy Robert Kwiatkowski oraz Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Antyrządową demonstrację wsparły także organizacje zagraniczne: Amnesty International i Greenpeace.

Doszło nawet do tego, że Antifa katowała ludzi podczas największej demonstracji Strajku Kobiet w Warszawie. Do Polski przedostały się grupy skrajnej lewicy, aby siać zamęt podczas demonstracji w Warszawie. Internauci zdemaskowali członków terrorystycznej Antify, którzy atakowali postronnych ludzi. Jeden z agresorów miał w ręku młotek, którym atakował na rondzie de Gaulle’a. Rzucano także butelkami. Zarejestrowano zdarzenie, w którym ubrani na czarno przedstawiciele Antify katują człowieka, bijąc go do nieprzytomności pałkami teleskopowymi. Na nagraniu widać, jak jeden z bandytów próbuje dobić leżącego, rzucając w niego ciężkim metalowym śmietnikiem.

W czasie kampanii prezydenckiej media donosiły, że warszawski ratusz dofinansowywał szkolenia grup skrajnie lewicowych z zakresu walki ulicznej. Jednak nie brak też opinii, że bojówki przyjechały z Niemiec. Czyżby totalna opozycja poprosiła o bratnią pomoc i interwencję z Berlina?

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 OBRONA NARODOWA
15-17 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



GOSPODARCZE DZIEDZICTWO WOJNY \ Pomędzy francuskim podatkiem od kolaboracji a niemiecką ceną niewypłaconych reparacji

Rozliczenia i nierozliczenia wojennej okupacji

Powstanie Warszawskie pozostanie na zawsze jednym z definiujących momentów polskiej historii. Po 63 dniach walki, 3 października 1944 r., osamotniona stolica skapitulowała, zapisując heroiczny rozdział walki z niemieckim nazistowskim okupantem. Skala śmierci i zniszczenia miasta czyni los Warszawy jedną z największych totalitarnych zbrodni niemieckiego nazizmu na narodzie polskim. Zarówno w bilansie cywilnych ofiar Warszawy, jak i żołnierzy AK, szacowanym na ok. 200 tys. zabitych, znajdują się członkowie mojej rodziny. Obrona i pacyfikacja Mokotowa, rzeź Woli i krematoria obozu Mauthausen-Gusen stanowią część mojej rodzinnej historii. Udział w ruchu oporu państwa podziemnego również. Polska, która pierwsza stawiała opór Hitlerowi, zapłaciła jedną z najwyższych cen II wojny światowej. Ponad 6 mln zabitych, w tym 3 mln polskich Żydów, na dodatek utrata Kresów, zniszczenie Warszawy i nieskończone straty materialne, w tym procentowo największa grabież dóbr kultury na zawsze pozostaną symbolami ceny polskiej niezłomności.



Jan Sarnowski

Losy Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej potoczyły się osobnymi torami po 1945 r. Na Zachodzie zaczęto budować państwo dobrobytu, a Polskę czekała druga totalitarna sowiecka okupacja. Opowieść o Powstaniu Warszawskim będzie zawsze niepełna bez opowieści o powstaniu paryskim, które wybuchło 19 sierpnia i trwało tydzień, do 25 sierpnia. Francuski ruch oporu, wspomagany przez Wolnych Francuzów gen. de Gaulle'a i III amerykańską armię gen. Pattona, wyzwolił Paryż od nazistowskiej okupacji. 26 sierpnia 1944 r. był dniem francuskiej radości manifestowanej defiladą na Polach Elizejskich. Ten sam dzień był skąpany polską krwią w osamotnionej Warszawie.

Dwie ceny niemieckiej okupacji

Po upadku Powstania Warszawskiego symbolem nowego sowieckiego ładu w Polsce po wojnie były stalinowskie więzienia dla żołnierzy Armii Krajowej. Rozliczeniem z nazistowską okupacją w Polsce był masowy terror nasilający się z każdym rokiem po „wyzwoleniu”, a mający na celu złamanie oporu przed nowymi sowieckimi porządkami. Losem żyjących w ojczyźnie Polaków było często ciężkie, tragiczne rozliczenie się ze swojego wojennego bohaterstwa, za które przychodziło im zapłacić najwyższą cenę. Było to losiem i ofiarą tysięcy, wśród nich „Inki”, gen. „Nila” czy rtm. Pileckiego.

Symbolem francuskiego rozliczenia z czasem okupacji i powrotu do normalności był tzw. podatek od kolaboracji. Okupacji, dodajmy, nieporównywalnej żadną miarą z totalitarnym terrorem mającym miejsce na ziemiach II RP. Wiedza o podatkowym rozliczeniu z kolaboracją we Francji jest w Polsce niestety bardzo niewielka. Jest to stan godny pożałowania, gdyż w podatkowym lustrze doskonale widać, jak różną cenę zapłaciły po wojnie Polska i Francja za okres niemieckiej nazistowskiej okupacji. Biała plama, częściowo wypełniana pracami nad oszacowaniem skali strat wojennych Polski, wciąż wymaga pilnego uzupełnienia w zakresie skali i narzędzi gospodarczej eksploatacji polskich terenów przez Niemcy i Sowietów. Eksploatacji, która nie skończyła się w roku 1945 czy 1949, a która na wielu polach trwała aż do końca PRL, prawie pół wieku po zakończeniu wojny. Tymczasem we Francji proces leczenia wojennych ran społeczeństwa i gospodarki rozpoczął się, jeszcze zanim ostatni nazistowski żołnierz wycofał się na niemiecką stronę Renu.

Francuski podatek solidarnościowy

Problem dokonania rozliczeń z czasem okupacji stanowił jeden z priorytetów rządu de Gaulle'a. Jeszcze w październiku 1944 r., dwa tygodnie po tym, jak umilkły ostatnie strzały Powstania Warszawskiego, Rząd Tymczasowy Republiki Francuskiej wydał zarządzenie o konfiskacie nielegalnych zysków, mające na celu nałożenie kar za wzbogacenie się na handlu z okupantem. Centralnym aktem uzupełnione-

**\\ Polska, która zapłaciła w jej trakcie tak straszną cenę, ma moralny obowiązek stać na straży prawdziwej pamięci o XX w. Pamięci o poniesionej daninie krwi, anihilacji polskiej kultury i szansie na regenerację ekonomiczną, której mieszkańcy Polski bardzo długo nie otrzymali. **

go w styczniu 1945 r. zarządzenia był tzw. podatek solidarnościowy, który obciążył podmioty o dużym majątku lub nadzwyczajnie wysokich dochodach osiągniętych w czasie wojny. Kluczowe w tym aspekcie było rozporządzenie z 15 sierpnia 1945 r., które wprowadziło Podatek Solidarności Narodowej. Wprowadzenie go tłumaczono faktem, że nie było możliwe wypracowanie w okresie wojny takich wysokich dochodów bez przy-

noszącej korzyści współpracy z nazistowskimi Niemcami. Ten podatek miał równocześnie podkreślać, że każdy Francuz powinien pomóc w odbudowie kraju. Przedmiotem opodatkowania był majątek podatnika, a za podstawę opodatkowania uznano wartość kapitału zakładowego lub aktywów na dzień 4 czerwca 1945 r. w zależności od kategorii podatnika. Opodatkowano zarówno osoby prawne, jak i fizyczne. Stawka podatku wynosiła w zależności od kategorii podatnika 20 proc. kapitału zakładowego (spółki akcyjne), 5 proc. aktywów (spółki zagraniczne) i 40 proc. aktywów (inne podmioty i osoby prawne).

W zakresie osób fizycznych podatek solidarnościowy został podzielony na wyjątkowy podatek od wartości całego majątku i podatek od wzbogacenia. Podatek od wartości majątku podatnika (szacowanego na dzień 4 czerwca 1945 r.), którego wysokość wynikała z deklaracji podatkowej składanej przez podmioty, których aktywa miały wartość brutto większą niż 200 tys. franków lub których wzbogacenie przekraczało 50 tys. franków, mógł osiągać do 20 proc. w przypadku aktywów przekraczających 300 mln franków. Podatek od wzbogacenia dotyczył nominalnego wzbogacenia (zwiększenia majątku), które miało miejsce w okresie 1 stycznia 1941 – 4 czerwca 1945 r. Miał osiem stawek, od 5 proc. przy wzbogaceniu równym lub mniejszym niż 150 tys. franków aż do 100 proc. dla wzbogacenia powyżej 5 mln franków. Wprowadzono katalog osób, które mogły się ubiegać o zwolnienie z podatku,

wśród których byli m.in. inwalidzi i wdowy.

Skuteczność podatku solidarnościowego była we Francji przedmiotem krytyki. Problemem okazał się brak odpowiedniej alokacji zasobów administracji, który pozwoliłby na jego efektywne ściąganie. Było to szczególnie ważne w sytuacji, gdy podatnicy zacierali ślady swojej wojennej aktywności. W takich sytuacjach określenie jej rzeczywistych rozmiarów i zyskowości wymagałoby zaangażowania tak audytorów, jak i śledczych. Wreszcie opinia publiczna była rozczarowana powolnym tempem działań.

Pomimo wszystkich zastrzeżeń uznaje się, że podatek solidarnościowy, zwany też podatkiem od kolaboracji, odegrał we Francji ważną rolę w procesie przywracania moralnej legitymacji władzy państwowej. Wraz rozliczeniem polityków rządu Vichy oraz przemysłowców, jak stało się np. z Louisem Renault, pozwolił na nowe otwarcie w relacji państwa do jego obywateli oraz już bezpośrednio w samej gospodarce.

Rachunek za dekret Bieruta

W przypadku Polski mieliśmy do czynienia z rabunkową gospodarką wojenną funkcjonującą w sytuacji bezwzględного terroru. Komunistyczna władza postanowiła też wykorzystać politykę podatkową do sfinansowania powojennej odbudowy w sytuacji nieporównywalnej z Francją. Dekretem Bolesława Bieruta z 13 kwietnia 1945 r. wprowadzono tzw. nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego. Obciążał on osoby fizyczne i prawne, a podsta-



fot. Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

|| Jeśli chrześcijaństwo rzeczywiście ma zniknąć, jak twierdzi wielu, czeka nas to, co przed jego pojawieniem zdarzyło się już starożytnym: długotrwały upadek moralny, występna i niespokojna starość, po której ostatecznie, nie wiem skąd i jak, przyjdzie kolejna odnowa. ||

wę opodatkowania stanowiła nadwyżka majątku, która powstała między 31 sierpnia 1939 a 31 sierpnia 1945 r. W zależności od wartości wzbogacenia stawka podatku wynosiła od 15 proc. (przy wzbogaceniu od 100 tys. zł) do 75 proc. (powyżej 2 mln zł).

O ile francuska regulacja symbolicznie zamykała ciemną kartę gospodarki czasów okupacji, tak polskie przepisy otwierały kartę gospodarki wzorowanej na rozwiązaniach sowieckich. Niczym klamrą obejmują je wydany siedem miesięcy wcześniej dekret PKWN o reformie rolnej z 6 września 1944 r. oraz wydana prawie rok później ustawa Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Były to akty, które głębokim cieniem położyły się na możliwości gospodarczej regeneracji Polski. Ich skutkiem było trwałe, trwające dekady upośledzenie polskiego sektora wytwórczego, upośledzenie, z którego skutkami polska gospodarka mierzyć się musi w znacznej mierze aż po dziś dzień. Dość przypomnieć, że wysiłek w kierunku budowy własnych, globalnych marek, takich, które we Francji wkraczały na ścieżkę ponownego wzrostu już w 1945 r., rozpoczął się w Polsce dopiero trzy dekady temu – prawie półwiecze po zakończeniu działań wojennych.

Prezentowana w kontekście gospodarczym swoich czasów historia podatków, będąca w istocie historią transferów finansowych, pokazuje mechanizmy i ujawnia wiele sekretów działania państw, niezależnie od formy ustroju. W czasie rozwoju studiów postkolonialnych na świecie coraz większy akcent stawia się na aspekt ekonomiczny działania imperializmu. Historia Polski potrzebuje napisania na nowo rozdziału o swoich podatkowych losach, zwłaszcza w okresie zaborów i dwóch wojen światowych. Brak podmiotowości politycznej i narodowej suwerenności miał swoje lustrzane odbicie w zakresie podatków i transferów podatkowych, co wiązało się z wymierną ceną, którą zapłacić musieli wszyscy Polacy: jakością usług publicznych, poziomem życia oraz możliwościami rozwoju każdego mieszkańca Polski. Integralną częścią studiów nad postkomunizmem powinna być też głęboka analiza podatkowa.



W przypadku Polski w latach 1939–1945 mieliśmy do czynienia z rabunkową gospodarką wojenną funkcjonującą w sytuacji bezwzględного terroru. Z kolei po wojnie komunistyczna władza postanowiła wykorzystać politykę podatkową do sfinansowania powojennej odbudowy kraju – jednak zamiast przyczynić się do rozwoju Polski, przyjęte rozwiązania na dekady go upośledziły | fot. Wikipedia/d

Zestawienie francuskiego podatku od kolaboracji z męczeństwem żołnierzy Armii Krajowej, świętującego Paryża z doszczętnie zniszczoną Warszawą czy francuskiego powrotu do normalności z otwieranym nad Wisłą nowym rozdziałem księgi ludzkich cierpień, dekad gospodarczej eksploatacji i straconych szans, powinno być nowym, polskim sposobem opowiadania dziejów II wojny światowej. Polska, która zapłaciła w jej trakcie tak straszną ce-

nę, ma moralny obowiązek stać na straży prawdziwej pamięci o XX w. Pamięci o poniesionej daninie krwi, anihilacji polskiej kultury i szansie na regenerację ekonomiczną, której mieszkańcy Polski bardzo długo nie otrzymali.

Reparacje dla Polski popłynęły do NRD

Historia gospodarcza i historia podatków w szczególności pokazują często wiele zaskakujących zjawisk i współzależności. Odważnie

aplikowane ekonomiczne lekarstwa mogą powodować szkody, z których efektami pacjent, często całe zbiorowości i społeczeństwa, żyć musi przez długie dekady. Przykładem są gospodarcze skutki braku niemieckich wojennych reparacji, które powinny zostać wypłacone przez RFN po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w 1990 r., w ramach traktatu dwa plus cztery. Mając większą przestrzeń fiskalną, kanclerz Kohl zdecydował

się na wybór przyspieszonej ścieżki gospodarczej integracji Niemiec. Kluczowym elementem tego procesu było wprowadzenie na terenie byłego NRD zachodniemieckiej marki. Już wtedy spotkało się ono z krytyką niemieckich ekonomistów ostrzegających, że doprowadzi to do utraty konkurencyjności tych landów, co skutkować będzie ich ekonomiczną i społeczną zapaścią.

Dziś dane ekonomiczne wciąż potwierdzają istnienie głębokiej luki konwergencji między dawnym RFN i NRD. Brak słabszej waluty dla byłego NRD w okresie przejściowym miał i wciąż ma swoją cenę. Co więcej, kwoty, które zostały wytransferowane do wschodnich landów, nie przyniosły oczekiwanych efektów w zakresie poprawienia ich konkurencyjności. Symptomatyczny jest fakt, że daniną, która miała posłużyć zasypaniu dziury w finansach wywołanej rosnącymi kosztami zjednoczenia Niemiec, był wdrożony w 1991 r. podatek solidarnościowy (niem. Solidaritätszuschlag), podwyższający o 5,5 proc. należny do zapłaty podatek PIT i CIT. Ta pomyślana jako tymczasowa danina pobierana jest w Niemczech od prawie 30 lat i dopiero w przyszłym roku ma się rozpocząć proces jej powolnego znoszenia. Trudno jednak przesądzać, czy w świetle epidemii koronawirusa i związanych z nią wydatków proces zapoczątkowany ustawą przyjętą przez Bundestag 14 listopada 2019 r. nie ulegnie istotnemu przedłużeniu.

Faktem jest, że polskie reparacje byłyby tylko częścią sum, które uległy redystrybucji pomiędzy wschodem a zachodem w wewnątrzniemieckim systemie solidarności. Dziś dużo dyskutuje się w Niemczech o politycznej radykalizacji landów byłego NRD. To również pośrednio cena decyzji gospodarczych, których podjęcie znacznie ułatwił brak konieczności wypłacenia Polsce reparacji i rozliczenia okresu wojennego. Niestety, ta perspektywa nie jest podnoszona w dyskursie publicznym, pokazując, jak długa droga przed nami. Polska ma potencjał do tego, by stać się globalnym centrum historii ekonomicznej, w tym podatkowej, by wreszcie prawda o XX w. i przemierzonym bilansie II wojny światowej i jej konsekwencjach stała się powszechnie znana.

.....
 Autor jest wiceministrem finansów odpowiedzialnym za politykę podatkową



fot. mat. pras./d

„NIEPODZIELNY” \ Po ukończeniu seminarium i szkoleniu kapelan Darren zostaje wysłany na pierwszą turę do Iraku. Surowe realia wojny oraz śmierć przyjaciela wywołują zakwestionowanie przez niego wiary, a także problemy małżeńskie.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Kasta (17) - serial 09:20 Ranczo (109) - serial 10:20 Komisarz Alex (126) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (179) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Elif (850) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (276) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2319) - serial 12:25 Koło fortuny - telet. 13:00 Va banque - telet. 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:15 M jak miłość (1539) - serial - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (155) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (424) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:30 Barwy szczęścia (2319) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2320) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (787) - serial 21:50 Na sygnale (278) - serial 22:30 Złóż i wypuść - komedia romantyczna, USA 2006 00:30 Doktor Foster (10) - serial 01:35 Upadek żelaznej kurtyny - film dokumentalny, Francja 2019	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1186) - serial 12:30 Rozwody (14) - serial 13:30 Szpital (982) - serial 14:25 Detektywi (730) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (983) - serial 17:00 Rozwody (15) - serial 18:00 Ukryta prawda (1187) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3118) - serial 20:55 Milionery - teleturniej 21:30 Top Model - reality show 23:00 Zły porucznik: Miejsce akcji - Nowy Orlean - film sensacyjny, USA 2009, wyk. Nicolas Cage. Sierżant Terence McDonagh ratuje więźnia zamkniętego w zalewanej przez wodę celi. Za swój bohaterski czyn otrzymuje medal i zostaje awansowany na porucznika. Podczas akcji doznaje jednak kontuzji kręgosłupa. Szuka ulgi w narkotykach, pograżając się w nałogu. 01:35 Superwizjer - mag.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (749) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (750) - serial 09:40 Sekrety rodziny (175) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1002) - serial 11:40 Gliniarze (321) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (879) - serial 14:40 Dlaczego ja? (885) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (500) - serial 17:00 Gliniarze (510) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3105) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Wkręcenie - komedia, Polska 2014. 23:15 Tata kontra tata - komedia, USA 2015 01:20 Wredne dziewczyny 2 - komedia, USA 2011	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Biznes Polska 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy - popołudnie 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Uwaga na zdrowie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 21:50 Przekaz dnia 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather 00:05 Dziennikarski poker 00:50 W punkt 01:15 Mówi się...	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mali Bracia Ubogich 13:30 Msza święta 14:30 Na przekór ciemności 15:40 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Niepodzielny 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (291) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3691) - serial 18:30 Kasta (18) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm!	20:25 Leśniczówka (278) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów, mecz: FC Barcelona-Dynamo Kijów 23:10 Historia bez tajemnic: Polska Wielki Projekt - film dok., Polska 2020 00:05 Ludzie i bogowie (8) - serial 00:55 Więzy krwi - thriller, Austria 2016 02:40 Okupowani (9) - serial				
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Pozycja Polski w NATO się umacnia



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (45/2020) polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Bastion wschodniej flanki”. Dyslokacja w Polsce wysuniętego dowództwa V Korpusu Armii Stanów Zjednoczonych to jedna z najważniejszych decyzji z ostatnich lat. Z Poznania dowodzone będą amerykańskie siły lądowe rozmieszczone w całej Europie. O strategicznej pozycji Polski w strukturze NATO przypomina też najnowszy raport Sojuszu, w którym nasz kraj wymieniono jako wzór wypełniania przyjętych zobowiązań.



POLACY NAJLEPSI W KAZACHSTANIE

MISTRZOSTWO \ Kajrat Ałmaty, w którym występują piłkarz reprezentacji Polski Jacek Góralski oraz Konrad Wrzesiński, zapewnił sobie po raz trzeci w historii mistrzostwo Kazachstanu. We wtorkowym meczu 17. kolejki lider pokonał u siebie zespół Ordabasy Szymkent 3:1.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 LISTOPADA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Nie odbędą się cztery mecze 9. kolejki

Koronawirus atakuje ekstraklasę

Cztery odwołane mecze w najbliższej kolejce i coraz więcej wątpliwości. Koronawirus torpeduje ligowy terminarz, a Ekstraklasa SA przekłada kolejne mecze. Coraz bardziej zasadne staje się pytanie, czy uda się dokończyć rozgrywki. Jeszcze więcej wątpliwości budzą słowa trenera Legii Czesława Michniewicza. – Dziś Lewczuk grał z gorączką, Pekhart zgłosił po meczu brak wachu i chłód. Spodziewamy się najgorszego – powiedział po poniedziałkowym spotkaniu z Wartą szkoleniowiec mistrzów Polski.

Krzysztof Oliwa

Do tej pory odwołano już dziesięć spotkań. Wcześniej problem nie wydawał się zbyt palący. Choć w klubach nie brakowało zakażonych, to jednak infekcje nie dotyczyły większej liczby zawodników.

Teraz stało się inaczej. W samej Wiśle Płock przez weekend odnotowano... 31 przypadków COVID-19. Chorych jest wielu piłkarzy, trener, jego asystenci, członkowie sztabu i działacze.

– Zdecydowana większość zakażonych chorobą przechodzi bezobjawowo, narzekając jedynie na drobne dolegliwości, głównie bóle mięśni. Monitorujemy sytuację, pracujemy zdalnie, na razie wiemy, że mecz Pucharu Polski został przełożony. Nie ma jeszcze decyzji o spotkaniu ligowym – powiedział prezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Zaburzony rytm rozgrywek

Nafciarze wspólne treningi wznowią najwcześniej 10 listopada. Do rozegrania będą mieli zaległy dwumecz z Pogonią Szczecin. We wtorek miał się odbyć mecz 1/32 finału Fortuna Pucharu Polski, a w weekend spotkanie 9. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Dla Pogoni to oznacza kolejne wybiecie z ligowego rytmu. Dwa tygodnie przed startem rozgrywek obecnego sezonu drużynę odesłano na kwarantannę z powodu jednego przypadku. Odwołać trzeba było wówczas mecz Pucharu Polski z Podhalem Nowy Targ. Zespół w pełnym składzie wznowił przygotowania na tydzień przed ligą. Pod koniec września w klubie ze Szczecina wykryto aż 34 przypadki COVID-19.

Znów zawieszono wspólne treningi i odwołano mecz z Jagiellonią. Do tego mający odbyć się tydzień wcześniej pojedynek z Lechem w Poznaniu został przez Ekstraklasę SA przełożony, by pomóc poznaniakom w przygotowaniach do występów w Lidze Europy. W efekcie Pogoń po dwóch miesiącach rozgrywek miała na koncie zaledwie cztery mecze.



Największe ognisko COVID-19 jest w Wiśle Płock | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zaległości udało się nadrobić niemal w całości, do tego szczecinianie byli w kapitalnej formie, nie przegrali żadnego z pięciu meczów w ostatnich tygodniach. Teraz czas na kolejną pauzę.

Co klub, to zakażenie

W izolacji są także piłkarze Lechii Gdańsk. Ostatnie badania na obecność SARS-CoV-2 zawodnicy Lechii przeszli w czwartek po powrocie z Krakowa, gdzie w środę pokonali Wisłę 3:1. I w kilku przypadkach – klub nie podaje w ilu – dały one wynik pozytywny.

Z tego względu zaplanowane na sobotę spotkanie 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski z drugoligową Olimpią zostało przełożone i powinno się odbyć w Grudniadzu 18 listopada. W planowanym terminie lechiści nie zagrają także w lidze ze Śląskiem.

W Lechii to już trzecie ognisko choroby w tym sezonie. Pierwszy przypadek zdarzył się na początku sierpnia przed inauguracją rozgrywek podczas zgrupowania w Kępie niedaleko Płońska (woj. mazowieckie). Zainfekowany obcokrajowiec, później okazało się, że był to Brazylijczyk Conrado, nie miał objawów, ale gdańszczanie przerwali obóz i wrócili do domu.

Z kolei 10 października poinformowano, że podczas zgrupowania reprezentacji Słowacji pozytywny wynik testu na obecność SARS-CoV-2 miał Jaroslav Mihařík. Od tego momentu 26-letni skrzydłowy przebywał w swoim kraju i nie rozegrał żadnego spotkania.

Dziwięciu zakażonych jest w zespole Piasta Gliwice. – Osoby z dodatnim wynikiem zostały odizolowane i przebywają na kwarantannie. Klub wdrożył wszystkie niezbędne procedury, zgodnie z zaleceniami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gliwicach. W tym tygodniu zostanie przeprowadzona kolejna seria badań u pozostałych osób z zespołu – wyjaśnił rzecznik Piasta Karol Młot.

Przypomniał, że łącznie pozytywne wyniki testów miało dziewięć osób, jest też grupa pozostająca na kwarantannie, po kontakcie z zakażonymi.

W połowie września, przed spotkaniem eliminacji Ligi Europy z austriackim TSV Hartberg, w Piaście zdiagnozowano zakażenie u pierwszych dwóch osób. Jedną z nich był trener Waldemar Fornalik, który do pracy wrócił podczas ligowego meczu z Lechem Poznań, przegranego przez gliwiczanie na własnym stadionie 1:4.

Nie wiadomo, ilu zakażonych jest w Zagłębiu Lubin. Klub odmówił podania liczby chorych zawodników, tłumacząc się faktem, że nie ma takiego obowiązku. Faktem jest, że odwołano mecze z Podbeskidziem Bielsko-Biała w Pucharze Polski i PKO BP Ekstraklasie.

Kalendarz stanął na głowie

Nie ma w ekstraklasie klubu, którego nie dotknęłyby zakażenia koronawirusem. Najnowszy przypadek zanotowano w Legii Warszawa. Zainfekowany jest Michał Karbownik. – Żle się czuł, miał objawy, został odseparowany od reszty drużyny – tłumaczył nieobecność piłkarza przed poniedziałkowym meczem z Wartą Czesław Michniewicz.

Bardziej szokujące były słowa trenera po poniedziałkowym meczu z Wartą w Grodzisku Wielkopolskim. – Igor Lewczuk grał z gorączką, Tomáš Pekhart zgłosił po meczu brak wachu i chłód, spodziewamy się najgorszego – wypalił szkoleniowiec.

Jeśli obaj są zarażeni, to można się spodziewać kolejnych infekcji w zespołach obu drużyn. Wcześniej z powodu koronawirusa cierpieli m.in.: Luquinhas, Paweł Wszolek i Josip Juranović.

Przypadki wirusa były też w drużynie Wisły Kraków. Chorobę stwierdzono m.in. u Jakuba Błaszczykowskiego. Taką wyliczankę można by prowadzić w nieskończoność.

Sytuacja nie jest jeszcze tragiczna, ale terminów może niedługo zacząć brakować. Już w lipcu Ekstraklasa SA zdecydowała się o zmniejszeniu liczby kolejek, rezygnując z rozegrania siedmiu serii rundy finałowej. Powodem był niezwykle napięty terminarz w piłkarskim kalendarzu. W tym roku cała Europa zaczęła grać później niż zwykle, a skończyć sezon trzeba wcześniej. Wszystko przez przełożone na 2021 r. mistrzostwa Europy oraz młodzieżowe Euro.

Do tego napięty jest kalendarz reprezentacyjny. Teraz trwają rozgrywki Ligi Narodów, a już wiosną rozpoczyna się eliminacje mistrzostw świata 2022. Do tego UEFA nie wyraża zgody, aby ligowe mecze kolidowały z terminami zarezerwowanymi na Ligę Mistrzów i Ligę Europy.

Teoretycznie ligowcy mogą rozgrywać swoje mecze podczas przerw na kadre. Ale nie w każdym przypadku. Gdy trzech lub więcej zawodników jest powołanych do drużyny narodowej, to wówczas klub ma prawo przełożyć ligową grę.

Już teraz terminarz stoi na głowie. W najbliższy weekend odbędą się tylko cztery mecze 9. kolejki i... dwa mecze 10. serii spotkań.

Nie zmienia to faktu, że kibicom trudno będzie się połączyć w ligowym terminarzu. Tak wygląda ten na najbliższe dni.

9. kolejka PKO BP Ekstraklasy

7 listopada: Stal–Warta, Cracovia–Jagiellonia
8 listopada: Legia–Lech, Raków–Wisła
16 listopada: Podbeskidzie–Zagłębie
19 listopada: Wisła P.–Pogoń
20 listopada: Górnik–Piast, Lechia–Śląsk

10. kolejka PKO BP Ekstraklasy

7 listopada: Śląsk–Górnik
9 listopada: Pogoń–Podbeskidzie
21 listopada: Zagłębie–Stal, Warta–Wisła
22 listopada: Lech–Raków, Jagiellonia–Wisła P., Cracovia–Legia
23 listopada: Piast–Lechia

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GIGGS TRAFIŁ ZA KRATKI

PIŁKA NOŻNA \ Selekjoner piłkarskiej reprezentacji Walii Ryan Giggs został aresztowany pod zarzutem napaści we własnym domu – podały brytyjskie media. Były gwiazdor Manchester United, który został wypuszczony po wpłaceniu kaucji, nie przyznaje się do winy.

PLUS LIGA \ Wirus wywraca terminarz do góry nogami

Zainfekowana siatkówka

Ekstraklasa siatkarzy zrealizowała na razie nieco ponad 40 proc. założeń przedsezonowych. Według terminarza drużyny PlusLigi powinny mieć za sobą 11 kolejek, czyli 77 meczów, a rozegrano 45, w tym sporo awansem.

Krzysztof Oliwa

Tylko trzem zespołom: Zaksie Kędzierzyn-Koźle, Treflowi Gdańsk, który koronawirus zaatakował jeszcze przed sezonem, i Cerrad Enea Czarnym Radom, udało się rozegrać po osiem spotkań, a są dwa – PGE Skra Bełchatów i Aluron CMC Warta Zawiercie – które wyszły na boisko zaledwie pięciokrotnie.

Liga wykorzystuje praktycznie każdy możliwy termin, by odrabiać zaległości. – Staramy się nadrobić zaległości najszybciej, jak to możliwe, staramy się grać jak najwięcej. Rozgrywane są mecze awansem, gdy pojawiają się wolne terminy, by była ciągłość. Spotkania odbywają się we wtorki, środy, czwartki i przez cały weekend. Coraz więcej drużyn jednak wraca do gry po kwarantannie, jesteśmy już prawie w komplecie. Jest duża szansa, że będzie lepiej w najbliższym czasie, ale sytuacja jest dynamiczna i trudno jednoznacznie wyrokować – powiedział PAP dyrektor działu komunikacji Polskiej Ligi Siatkówki (PLS) Kamil Składowski.



Zaksa to jeden z trzech zespołów, które rozegrały wszystkie zaplanowane mecze | fot. mat. pras./d

Wraz z odwoływaniem kolejnych spotkań i nowymi ogniskami koronawirusa odżywiają spekulacje o ewentualnym skoszarowaniu drużyn w jednym miejscu. – Za wcześniej, by o tym mówić, ale na pewno – jeśli będzie konieczność – taką decyzję podejmiemy. Sezon musi zostać dokończony, trzeba wyłonić mistrza Polski. Taka była intencja od początku. Po to zaczęliśmy rozgrywki już w poło-

wie września, by terminów było trochę więcej i by mieć możliwość manewru. Sytuacja jest taka, że trzeba być przygotowanym, że decyzje będą podejmowane z tygodnia na tydzień, a nie z półrocznym wyprzedzeniem. Wszyscy są jednak zdeterminowani, by rozgrywki dokończyć, oczywiście w ramach naszych możliwości – tłumaczył Składowski.

Kolejne mecze zaplanowano na wtorek i środę, m.in.

siatkarze Aluronu CMC Warta Zawiercie podejmą Grupę Azoty Zakse Kędzierzyn-Koźle, wracając w ten sposób do rywalizacji po ponadtrzytygodniowej przerwie spowodowanej zakażeniami w zespole. – Formalnie pokończyły się choroby i kwarantanny, jednak nikt rozsądny chyba nie uwierzy, że po takiej wyniszczającej chorobie i spędzeniu 10, a czasem 14 dni w izolacji jest się gotowym, by zagrać na wysokim po-

ziomie w zawodowym meczu siatkówki. Mam poważne wątpliwości i rozterki, czy zespół jest zdrowotnie zdolny do tak dużego wysiłku. Formalnie dzień po zakończeniu kwarantanny zawodnik jest gotowy do gry, więc kluby zaciskają zęby i grają – powiedział PAP prezes Aluronu CMC Krystian Baran.

Zespół trenera Igora Kolakowicia ostatnie spotkanie rozegrał... 10 października. Siatkarze sukcesywnie wracali do treningów, choć jeden z nich jeszcze nie zakończył kwarantanny. – Gramy, żeby nie wstrzymywać ligi, jednak w najbliższych spotkaniach nie unikniemy symptomów słabej kondycji. Słyszę od siatkarzy, jak wyniszczający wpływ to zakażenie miało na ich organizmy – zauważył Baran.

Jak przyznał, nie liczył, ile kierowany przez niego klub ma zaległych meczów. – Bo to jest problem wszystkich klubów. O skali zjawiska może świadczyć fakt, że my, nie grając przez trzy tygodnie, dopiero w niedzielę straciliśmy pozycję wicelidera. Tak wiele spotkań zostało przełożonych – podsumował szef Aluronu CMC.

KRZYŻÓWKA

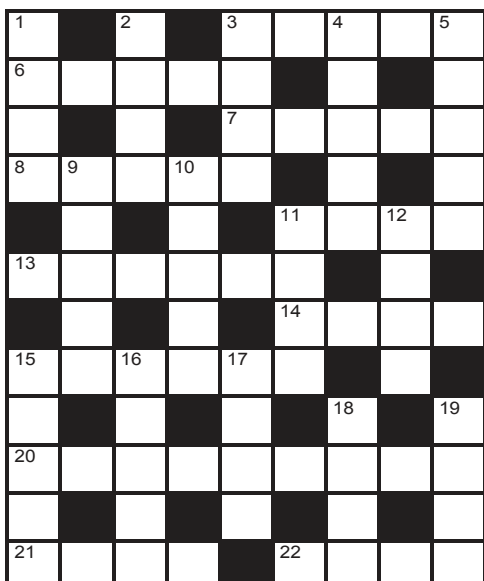
POZIOMO

- 3) gorejący w Biblii
- 6) ofiara Balladyny
- 7) księżniczka Burgunda
- 8) naczynie kolarza
- 11) bez butów
- 13) z Hercegowiną
- 14) mądry ptak
- 15) polskie morze
- 20) podania o bogach
- 21) król z dramatu Szekspira
- 22) poniżej karku

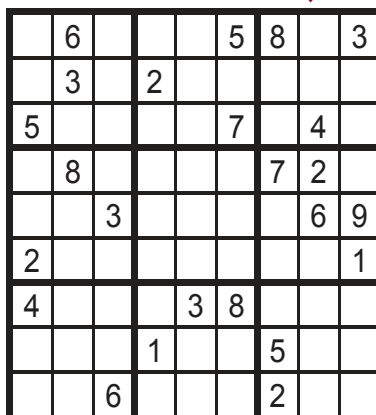
PIONOWO

- 1) nacięcie na kiju
- 2) przysmak z ula
- 3) brat Abła
- 4) z niego biżuteria
- 5) posag panny młodej
- 9) cerkiewny obraz
- 10) ozdobna szata księdza

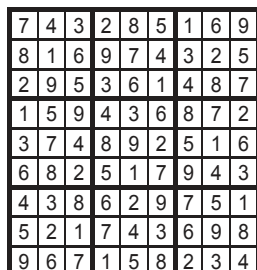
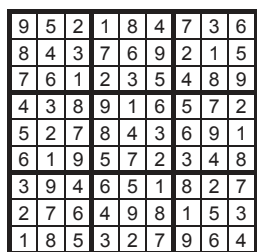
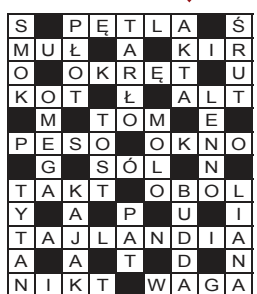
- 11) mieszkaniec hiszpańskiej krainy
- 12) u boku Warsa
- 15) obniża dźwięk
- 16) kraj z Rygą
- 17) zamek z płaskim kluczem
- 18) spowija bagna
- 19) spacerowy las



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.wswmedia.pl
Kontakt: prenumerata@wswmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

SAMORZĄD WOJEWÓDZKI NADZWYCZAJNA SESJA

Przeciw podgrzewaniu nastrojów społecznych

Niestety vulgarne hasła umieszczają też właściciele niektórych restauracji | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas ubiegłotygodniowej XXIII sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego radni większością głosów zajęli stanowisko w sprawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego aborcji. Jednak nie wystarczyło to przedstawicielom Koalicji Obywatelskiej i Nowoczesnej.

Janusz Gajdamowicz

Tuż po zakończeniu obrad sejmiku, KO i Nowoczesna złożyły wniosek o nadzwyczajne posiedzenie w tej samej sprawie, aby zająć kolejne stanowisko. Przyjechał na nie nawet Piotr Borys, wiceprzewodniczący dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej, obecnie poseł na Sejm RP, a dawniej dolnośląski radny. Ciekawe w jakim celu? – zastanawia się radna PiS Małgorzata Calińska-Mayer.

Ponieważ stanowisko w sprawie orzeczenia TK zostało już przez sejmik przyjęte, kluby PiS i Bezpartyjnych Samorządowców uznały, że nie wezmą udziału w tej nadzwyczajnej sesji. W oświadczeniu wydanym przez radnych PiS czytamy: „Stanowczo sprzeciwiamy się cynicznemu wykorzystywaniu przez polityków klubów opozycyjnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. ochrony życia dzieci nie narodzonych. Skrajną nieod-

◻ Skrajną
nieodpowiedzialnością
jest podgrzewanie
emocji wokół wyroku
TK, organizowanie
protestów oraz
podżeganie do
uczestnictwa w nich ◻

powiedzialnością jest podgrzewanie emocji wokół wyroku TK, organizowanie protestów oraz podżeganie do uczestnictwa w nich. W tym trudnym czasie uwaga nas wszystkich powinna być skupiona przede wszystkim na walce ze zdrowotnymi i gospodarczymi skutkami epidemii”.

W dalszej części radni napisali: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów, jednak forma ich manifestowania musi być dostosowana do panującej sytuacji. Dalsze eskalowanie emocji wokół wyroku TK przez

nie tylko polityków parlamentarnych, ale również przez niektórych samorządowców jest niedopuszczalne. Efektem takich działań są akty wandalizmu wobec budynków sakralnych, miejsc pamięci narodowej i występujące przypadki agresji wobec tych, którzy z hasłami wyrażanymi na ulicach się nie utożsamiają”.

– Cały nasz klub pod tym oświadczeniem się podpisał, ale uważam, że to może nie zamknąć tej sprawy – mówi nam Małgorzata Calińska-Mayer. – Opozycja może złożyć kolejny wniosek o nadzwyczajne posiedzenie i w ciągu siedmiu dni przewodniczący musi sejmik zwołać. My jednak nie chcemy bałaganu, jesteśmy za rozwiązaniem tego problemu, ale jeśli organizatorzy tych manifestacji odmawiają spotkania z premierem Morawieckim i powołują takich, a nie innych doradców, to doskonale widać, że nie chodzi tu o młode kobiety, tylko o sprawy polityczne – dodaje radna PiS.



fot. Policja/d

POLICJA

Wandal zatrzymany

Tuż po godz. 9 w sobotę 31 października br. policjanci otrzymali informację o zdarzeniu, do którego doszło przy jednym z kościołów na terenie powiatu wrocławskiego. Na miejscu okazało się, że nieznany sprawca dokonał w nocy zniszczenia figur świętych znajdujących się na dziedzińcu. Mundurowi zabezpieczyli materiał dowodowy m.in. w postaci obuwiu, które zostawił domniemany sprawca, i rozpoczęli poszukiwania. Zatrzymano 49-latkę mogącego mieć związek z tym

zdarzeniem. Mężczyzna wpadł w okolicy jednego ze sklepów wielobranżowych. Był nietrzeźwy, a podczas kontroli i przeszukania w miejscu zamieszkania policjanci ujawnili skradziony różaniec oraz but, który pasował wyglądem do tego pozostawionego na miejscu zdarzenia przez sprawcę. 49-latek trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych, a dalsze decyzje w jego sprawie podejmie sąd. Jeśli okaże się, że zatrzymany jest sprawcą tego przestępstwa, to może mu grozić kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

(jw/KMP)



WYBUDUJĄ DROGĘ

LEGNICA \ Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane z ofertą ok. 1,917 mln zł wygrało przetarg na budowę drogi łączącej tereny produkcyjno-usługowe (Legnica II) z obwodnicą zachodnią. Zadanie to obejmuje przebudowanie części ul. Mysliwskiej (m.in. wykonanie nawierzchni bitumicznej, chodników i ścieżek rowerowych) i włączenie jej do obwodnicy.

fot. mat. pras./d

UNIwersytecki SZPITAL KLINICZNY

Chirurdzy z Wrocławia uratowali małą Irlandkę

Lekarze z Children's Health Ireland w Dublinie nie czuli się na siłach, aby pomóc Olivii Whyte, która urodziła się z trudną do leczenia postacią zarośniętego przełyku, dlatego o pomoc poprosili specjalistów z Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Zabieg zakończył się sukcesem, a sześciomiesięczna dziewczynka wróciła już wraz z mamą do rodzinnego domu w Irlandii.

– Miewamy pacjentów z tym schorzeniem z innych krajów, ale zwykle są to mieszkający tam Polacy. Olivia jest natomiast rodowitą Irlandką – mówi prof. Dariusz Patkowski, kierownik Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Schorzenie, jakim jest zarośnięty przełyk, to wada wrodzona, która występuje u jednego na 3–4 tys. dzieci. Dodatkowo u Olivii specjaliści mieli do czynienia z rzad-

ką postacią tzw. długoodcinkowego zarośnięcia. Powszechnie stosowaną metodą leczenia tej wady jest klasyczna operacja na otwartej klatce piersiowej.

– Taki zabieg wiąże się z przecinaniem mięśni oraz rozciąganiem delikatnego rusztowania kostnego klatki piersiowej i negatywnie wpływa na jej dalszy rozwój. Niejednokrotnie też trzeba go powtarzać, proszę więc sobie wyobrazić kilkakrotnie otwieraną klatkę piersiową u noworodka czy niemowlęcia – wyjaśnia prof. Patkowski.

W 2004 r. prof. Dariusz Patkowski jako pierwszy w Polsce przeprowadził – wraz ze swoim zespołem – zabieg rekonstrukcji zarośniętego przełyku u dziecka przy użyciu metody torako-

\\ Schorzenie, jakim jest zarośnięty przełyk, to wada wrodzona, która występuje u jednego na 3–4 tys. dzieci. Dodatkowo u Olivii specjaliści mieli do czynienia z rzadką postacią tzw. długoodcinkowego zarośnięcia.

Powszechnie stosowaną metodą leczenia tej wady jest klasyczna operacja na otwartej klatce piersiowej \\

skopowej. Dziś ma na koncie ponad 200 takich operacji, a zabiegi wykonywał także poza krajem, szkoląc przy okazji lekarzy w Niemczech, Szwajcarii, Czechach, na Ukrainie, w Rosji, we Włoszech, w Kuwejcie czy Egipcie. Nadal jednak wrocławska Klinika Chirurgii i Urologii Dziecięcej jest jednym z niewielu ośrodków na świecie, specjalizujących się w operacjach tego narządu przy użyciu chirurgii małoinwazyjnej (szczególnie w przypadkach długoodcinkowej postaci zarośnięcia przełyku, jaką miała mała Olivia). Pozostałe szpitale, obok wspomnianej operacji na otwartej klatce piersiowej, stosują tracheotomię odżywczą (do czasu aż pacjent podrośnie) lub decydują się na zabieg podniesienia żołądka.

– Metoda torakoskopowa jest skomplikowana, ale najkorzystniejsza dla dziecka. Nie zostawia trwałych śladów, a pacjent szybciej wraca do zdrowia – przyznaje prof. Patkowski i tłumaczy, jak przebiega operacja. – Do przełyku docieramy poprzez tylną powierzch-



AKCJA



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jesienna deratyzacja miasta

Każdy, kto bywa często w centrum Wrocławia, widzi, jak dużo szczurów jest w mieście. Od 1 do 30 listopada będzie trwać jesienna obowiązkowa akcja deratyzacyjna. Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji należy do właścicieli i zarządców posesji. Między innymi tych, na których zlokalizowane są: budynki wielolokalowe podpiwniczone, lokale gastronomiczne wraz z terenem pod podwyższonymi podestami ogródków gastronomicznych, obiekty handlowe branży spożywczej, obiekty, w których prowadzone jest zbiorowe żywienie, wolnostojące komórki i pomieszczenia gospodar-

cze przynależne do zabudowy wielolokalowej, wnętrza międzyblokowe oraz miejsca gromadzenia odpadów w zabudowie wielolokalowej. Należy pamiętać, że działania minimalizujące występowanie gryzoni polegają na: ograniczeniu wyrzucania jedzenia, odpadów, w szczególności resztek jedzenia, poza pojemniki do gromadzenia odpadów, zamykaniu klapy w pojemnikach na odpady, dbanie o czystość wokół śmietników, zwracanie uwagi na porządek w piwnicach oraz niedokarmianie ptaków w miejscach dostępnych dla szczurów.

.....
(jw/wroc.pl)

FESTIWAL

170 filmów w sieci

Ponad 170 filmów z kilkudziesięciu krajów będzie można zobaczyć podczas połączonej edycji 20. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty i 11. American Film Festival. W tym roku obie imprezy odbędą się online w dniach 5–15 listopada.

Międzynarodowy Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty tradycyjnie odbywa się na przełomie lipca i sierpnia, jednak w tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa, został przeniesiony na listopad i połączony z 11. American Film Festival. Organizatorzy zdecydowali się też zmienić formułę tegorocznej imprezy i przenieść ją do sieci.

– Na początku oczywiście chcieliśmy, żeby festiwale odbyły się w formie fizycznej, ale mieliśmy świadomość, że może być różnie. Braliśmy też pod uwagę wersję hybrydową, jednak ostatecznie festiwale odbędą się głównie w sieci. Powody były oczywiste. Przede wszystkim wynikały z troski o bezpieczeństwo uczestników festiwalu, ale też osób przy nim pracujących. Nie chcieliśmy też dłużej trzymać w niepewności widzów. Mam nadzieję, że wersja online będzie miała więcej plusów niż minusów – mówił na wideokonferencji, na której przedstawi-



Tylko część projekcji odbędzie się w sali kina Nowe Horyzonty
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

no program połączonych festiwali, prezes Stowarzyszenia Nowe Horyzonty Roman Gutek. Dodał, że prace nad platformą online zintegrowaną ze stroną www.nowehoryzonty.pl trwały od kilku miesięcy. – Plusem takiego rozwiązania jest to, że dotrzemy do osób, które z różnych względów do Wrocławia by nie przyjechały, a festiwal w ten sposób zyska nowych od-

biorców. Mam też nadzieję, że ta platforma zostanie i będzie służyła temu, żeby filmy docierały do miejscowości, w których nie ma kin – pokreślił. W salach kinowych odbędzie się tylko kilka symbolicznych pokazów, które zostaną zorganizowane zgodnie z wytycznymi GIS.

.....
(jw/PAP)



ZATRZYMANY NIETRZEŻWY KIEROWCA

WROCŁAW \ Na ul. Jana Kochanowskiego policjanci zatrzymali kierowcę volkswagena. Mężczyzna był nietrzeźwy i miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Okazało się też, że 45-latek jest osobą poszukiwaną.

fot. Policja/d



RESPIRATOR DLA SZPITALA

DZIERŻONIÓW \ Na wniosek prezesa Andrzeja Bronowickiego i rady nadzorczej spółka Wodociąg i Kanalizacja przekaze na rzecz Szpitala Powiatowego w Dzierżonowie kwotę 70 tys. zł. Za te pieniądze kupiony zostanie respirator.

fot. mat. pras./d



Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nię klatki piersiowej, tworząc dziurki o kilku milimetrach średnicy, którymi wprowadzamy miniaturową kamerę i narzędzia chirurgiczne. W przypadku malutkiego dziecka

przebieg operacyjny wynosi zaledwie 2 na 2 cm. Dzięki torakoskopii widzimy ten obszar na monitorach w kilkukrotnym powiększeniu, co ułatwia precyzyjne wykonanie zabiegu.

Dziewczynka wraz z mamą Gwen przebywała we wrocławskiej klinice prawie mie-

siąc. W ubiegły piątek odleciały do domu w Irlandii. Kilka dni przed podróżą niemowlę, karmione dotąd przez gastrostomię i sondę, po raz pierwszy w życiu mogło wypić mleko z butelki.

..... (mat. pras. USK)

PREMIERA SPEKTAKLU

Śledztwo według Lema

„Śledztwo” na podstawie prozy Stanisława Lema to najnowsza koprodukcja Wrocławskiego Teatru Współczesnego oraz Teatru Ad Spectatores. Premiera spektaklu odbędzie się w środę w Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu.

Spektakl w reżyserii Macieja Masztalskiego jest teatralną adaptacją jednej z dwóch powieści kryminalnych w dorobku Stanisława Lema.

Jak podkreślają twórcy spektaklu, akcja powieści Lema toczy się w męskim świecie brytyjskiej policji, a punktem wyjścia do pracy nad przedstawieniem było obsadzenie w głównych rolach wyłącznie kobiet.

Fabula „Śledztwa” osadzona jest w realiach angielskiej prowincji. W kostnicach w małych miejscowościach ma miejsce seria niewyjaśnionych zdarzeń – zwłoki zmieniają swoje położenie, a w jednym przypadku przepadają bez śladu. Zagadkę ma wyjaśnić specjalna jednostka Scotland Yardu.



Budynek Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Spektakl powstał w koprodukcji Wrocławskiego Teatru Współczesnego oraz Teatru Ad Spectatores, przy współpracy Muzeum Teatru im. Henryka

Tomaszewskiego we Wrocławiu oraz Międzynarodowego Festiwalu Kryminału.

..... (jw/PAP)

O TYM I OWYM

WYKŁAD

„Solidarność krok po kroku”

SOLIDARNOŚĆ KROK PO KROKU

6-8 LISTOPADA 2020

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Pod takim tytułem w dniach 6–8 listopada odbędzie się webinarium. Prowadzone będzie przez prestiżowy zespół ekspertów z zakresu nauki, biznesu i ruchów społecznych z Polski i Stanów Zjednoczonych. Prelegentami wydarzenia będą m.in.: Michał Łuczewski, Dariusz Rośiak, Piotr Czekierda, Krzysztof Noworyta, Włodzimierz Domański oraz goście z zagranicy: Daniel Philpott, Michael Murray i Gerald Beyer. Wykłady prowadzone będą w języku polskim i angielskim bez udziału

tłumacza. Niedzielne, finałowe warsztaty odbędą się w języku polskim. Połączenie pracy seminaryjnej z pracą projektową i procesem grupowym ma służyć wypracowaniu pomysłów na realizację grantu w wysokości do 10 tys. zł. Do udziału w webinarium niezbędne jest zainstalowanie bezpłatnej aplikacji Zoom oraz znajomość języka angielskiego na poziomie komunikatywnym. Udział jest darmowy. Liczba miejsc ograniczona. Rezerwacja pod adresem mejlowym: wydarzenia@zajezdnia.org.

WYDARZENIE

Kup kwiaty – wesprzyj fundację

CHARYTATYWNY
KIERMASZ ROŚLIN

6-7.11.2020 | SKY TOWER
POZIOM 0 | ŁEZKA EVENTOWA

Czy kwiaty mogą zdziałać cuda? Te kupione w Sky Tower z pewnością! W dniach 6–7 listopada, w godzinach pracy obiektu, odbędzie się charytatywny kiermasz roślin, organizowany we współpracy z fundacją W Związku z Rakiem. Stoisko zlokalizowane będzie na poziomie 0, nieopodal supermarketu Piotr i Paweł. W czasie trwania wydarzenia będzie można nabyć wyjątkowe okazy kwiatów ciętych i doniczkowych. Środki zgromadzone z ich sprzedaży zostaną przeznaczone na rzecz pacjentów onkologicznych oraz ich rodzin. Nawet najmniejsza roślina potrafi ocieplić wnętrze, poprawić jakość powietrza, wywołać uśmiech na twarzy obdarowanego lub... pomóc

podopiecznym fundacji. O nadzwyczajnej mocy roślin przekonają się uczestnicy nadchodzącego wydarzenia. Mechanizm akcji jest prosty – dokonując zakupu wybranego okazu dokładamy swoją cegiełkę do walki o życie i zdrowie osób cierpiących na choroby nowotworowe oraz do psychologicznego wsparcia ich rodzin. Dodajmy, że Sky Tower będzie jedynym miejscem we Wrocławiu, gdzie odbędzie się charytatywny kiermasz roślin fundacji W Związku z Rakiem. Do zadań fundacji należą m.in.: propagowanie profilaktyki w zakresie onkologii, wspieranie diagnostyki, leczenia i rehabilitacji jej podopiecznych oraz szeroko pojęta działalność dobroczynna.



KORONAWIRUS W ŚLĄSKU II WROCŁAW

PIŁKA NOŻNA \ Treningi grupowe Śląska II Wrocław zostają zawieszone. Część testów na obecność SARS-CoV-2 w drużynie rezerw zielono-biało-czerwonych dała wynik pozytywny, w związku z czym druga drużyna wrocławskiego klubu została skierowana na siedmiodniową izolację, która zakończy się ponownymi testami na obecność koronawirusa.

fot. Krystyna Pączkowska/Ślaskwroclaw.pl/d

SIATKÓWKA



Cuprum wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w sezonie | fot. Wojtek Borkowski/Plusliga.pl/d

Przełamać radomską niemoc

Siatkarze Cuprum Lubin dziś o godz. 20.30 zmierzą się w Radomiu z Cerradem Eneą Czarnymi. Miedziowi z zespołem z Młecznicy nie wygrali w lidze od ponad czterech lat. Tym razem muszą wreszcie poszukać punktów, bowiem ich sytuacja w tabeli robi się coraz mniej ciekawa.

Paweł Sasiela

Dolnośląski jednak w PlusLidze po raz ostatni pokonał radomian w fazie play-off sezonu 2015/2016, wygrywając na wyjeździe 3:0, a następnie u siebie 3:2. Od tego czasu lubinianie przegrali z Cerradem Eneą Czarnymi siedem kolejnych spotkań. Ostatnio u siebie 1:3 w fazie zasadniczej przerwanej przez wybuch epidemii koronawirusa minionego sezonu. MVP tamtego spotkania został atakujący ekipy z województwa mazowieckiego Karol Butryn, który po roku spędzonym w Radomiu przeniósł się do Asseco Resovii Rzeszów. Okazji do rewanżu w poprzednich rozgrywkach już nie było.

Teraz sympatycy Miedziowych marzą o przełamaniu niechlubnej passy pojedynków z radomianami. Tym bardziej że – jak pokazuje historia – jeśli jeden z zespołów wygrywa rywalizację, to zwycięstwa odnosi seriami. Nim lubinianie przegrali wspomniane siedem pojedynków z Czarnymi w PlusLidze, w rywalizacji z drużyną z Radomia odnieśli sześć kolejnych zwycięstw. O następne nie będzie łatwo. Gospodarze dzisiejszej potyczki są bowiem zdecydowanymi faworytami.

Cerrad Eneą Czarni w swoim ostatnim meczu pokonali 3:0 (25:17, 25:23, 25:19) w Arenie Ursynów jednego z głównych pretendentów do czołowych lokat, zespół Vervy Warszawa Orlen Paliwa. Była to trzecia wygrana podopiecznych Roberta Prygla w bieżącym sezonie. MVP spotkania został środkowy radomian Dawid Dryja. WKS w obecnych rozgrywkach poniósł też pięć porażek, łącznie zdobywając 9 pkt.

Choć tegoroczny dorobek punktowy radomian nie rzuca na kolana, to jednak Miedziowi mają czego zazdrościć rywalom. W siedmiu dotychczasowych spotkaniach sezonu 2020/2021 Cuprum poniosło komplet porażek, zdobywając zaledwie punkt. O dwa oczka wyprzedza lubinian beniaminek Stal Nysa, a 3 pkt więcej zaskiegnął dotąd MKS Będzin. Z ostatnim z wymienionych zespołów Dolnoślązacy mierzyli się w miniony weekend, przegrywając w Sosnowcu 1:3 (20:25, 23:25, 25:20, 21:25). Na MVP meczu wybrano atakującego gospodarza Rafała Farynę. Dla Miedziowych aż 31 pkt zdobył doświadczony kolumbijski atakujący Ronald Jimenez. Z kolei 14 oczek uzyskał przyjmujący Wojciech Ferens.

1

punkt zdobyli
dotąd
lubinianie

KOSZYKÓWKA

Powalcą o piątą wygraną

O godz. 19 koszykarki CCC Polkowice podejmą we własnej hali CTL Zagłębie Sosnowiec w zaległym meczu 2. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet. Pomarańczowe wygrały dotąd swoje wszystkie cztery spotkania i z 8 pkt zajmują trzecią pozycję w ligowej tabeli. Prowadząca VBW Arka Gdynia rozegrała jednak dwa mecze więcej niż polkowiczanki, a drugi KS Basket 25 Bydgoszcz ma za sobą jedno spotkanie więcej. CTL Zagłębie Sosnowiec w czterech meczach odnotowało tylko jedną wygraną i z 5 oczkami w dorobku zamyka ligową stawkę. W swoim ostatnim spotkaniu zespół z Białogóry przegrał na wyjeździe 68:86 (13:34, 15:19, 22:24, 18:9) z Pszczółką Polski Cukier AZS-UMCS Lublin. Z kolei CCC po pełnym dramaturgii spotkaniu w samej końcówce wyszarpało zwycięstwo 70:67 (15:16, 16:16, 17:21, 22:14) w pojedynku z Eneą AZS Poznań. Dodajmy, że kolejne starcie z udziałem polkowiczerek zaplanowano na 21 listopada na godz. 13. Wówczas CCC zmierzyć się ma na wyjeździe z DGT AZS Politechniką Gdańską. Z kolei Śląska Wrocław zagra wtedy w Bydgoszczy.

PIŁKA NOŻNA



Górnik atakuje szczyt

Wicelider II ligi z Polkowic podejmuje niżej notowanych Błękitnych Stargard. Kibice Górnika liczą, że wygrana ulubieńców, przy jednoczesnym potknięciu prowadzących w tabeli Wigier Suwałki w Rzeszowie, pozwoli zielono-czarnym usadowić się na pozycji lidera.

Dolnośląski zespół w obecnym sezonie radzi sobie znakomicie. Polkowiczanie odnieśli siedem zwycięstw, a ponieśli tylko dwie porażki, przy bilansie bramkowym 22:7. To dało 21 pkt i drugą pozycję w tabeli. Ponadto zdobywcą ośmiu bramek Eryk Sobków wspólnie z Kamilem Adamkiem z Wigier i Kamilem Wojtyrą ze Skry Częstochowa przewodzi klasyfikacji ligowych strzelców. Błękitni w zeszły piątek spowodowanej pandemią koronawirusa. Tak długi rozbrat z boiskiem negatywnie wpłynął na formę zespołu z województwa zachodniopomorskiego, który przegrał 0:5 w Katowicach w zaległym meczu 9. kolejki II ligi. Błękitni z 10 pkt na koncie zajmują 15. pozycję w tabeli. W dotychczasowych meczach odnieśli trzy zwycięstwa, zanotowali jeden remis i doznali pięciu porażek, przy bilansie bramkowym 7:20. W pięciu meczach wyjazdowych sięgnęli po 4 pkt (wygrana, remis i trzy porażki), legitymując się bilansem bramkowym 4:11. Początek dzisiejszego meczu w Polkowicach o godz. 16.

fot. K. Kąkolnik/auD

(ps)

Środa
04/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Mobilizacja trwa

WSZ w Płocku udziela konsultacji PKN Orlen w przygotowaniach do utworzenia szpitala tymczasowego | fot. mat. pras./d

Wczoraj rano Ministerstwo Zdrowia poinformowało o kolejnych zakażeniach. Najwięcej było ich na Mazowszu, bo 2959 przypadków. W Płocku i Ostrołęce trwają przygotowania do budowy tymczasowych szpitali. W Siedlcach koronawirus dziesiątkuje magistrat. Trwa pełna mobilizacja do walki z pandemią. Dosłownie – żołnierze WOT dostali rozkaz stawiennictwa i wspierają szpitale w walce z COVID-19.

Jarosław Molga

W siedleckim ratuszu choruje sam prezydent, a także skarbnik, rzeczniczka i naczelnik gabinetu prezydenta. Większość chorobę przechodzi w domach, ale są tacy, którzy wymagali hospitalizacji. Blisko 60 pracowników magistratu ma objawy koronawirusa. Głównie gorączkę, kaszel, a także ból mięśni czy utratę węchu i smaku. Część wydziałów już od ponad tygodnia pracuje zdalnie lub zmianowo – tak by jednocześnie w jednym pomieszczeniu przebywały jedna lub dwie osoby.

W związku z tym wspólnie z sanepidem podjęto decyzję o przeprowadzeniu testów na COVID-19 u osób wykazujących objawy. Do urzędu przyjedzie specjalny „wymazobus”.

Bardzo trudna jest sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. W poniedziałek rano na 59 miejsc było 87 pacjentów z koronawirusem. Z powodu problemów z obsadą wstrzymano urlopy wśród pracowników. Placówka udziela konsultacji PKN Orlen w przygotowaniach do utworzenia szpitala tymczasowego. Przedstawiciele tej lecznicy uczestniczyli w wizji lokalnej w byłej Szkole Podstawowej nr 17 w Płocku, którą tamtejszy urząd miasta zaproponował na szpital tymczasowy. Dawna szkoła nie spełnia jednak odpowiednich wymogów. PKN Orlen ma kilka potencjalnych lokalizacji szpitala tymczasowego, który ma powstać w Płocku, w tym teren przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Poszukiwania właściwej lokalizacji dla szpitala tymczasowego trwają także w Ostrołęce.

Wiadomo już, że nie powstanie w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Arkadiusza Gołasia. Miejsce, w którym będzie działał szpital, na razie nie jest jeszcze znane.

Do walki z koronawirusem zmobilizowane zostały WOT. Rozkaz natychmiastowego stawiennictwa usłyszeli żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Ochotnicy m.in. z Siedlec i Ciechanowa zostali skierowani do szpitali, by pomóc w organizacji przyjęć pacjentów i w pobieraniu wymazów. Instytucje i szpitale, które potrzebują pomocy żołnierzy WOT, mogą online zgłosić takie zapotrzebowanie. W tej chwili na Mazowszu do walki z pandemią zaangażowano 250 ochotników. O zgłaszanie personelu medycznego do pracy w szpitalach tymczasowych i innych placówkach medycznych cały czas apeluje wojewoda mazowiecki.

WARSZAWA

Linie cmentarne wyjechały na trasy

Od 3 do 6 listopada oraz na nadchodzący weekend uruchomimy kilka linii cmentarnych – poinformowała Karolina Gałęcka ze stołecznego ratusza. Będą to m.in. C09, C11 i C40. Linie cmentarne będą obsługiwały trasy:

C40: Metro Młociny–Kasprowicza–Sokratesa–Wólczyńska–Oplówek–Palisadowa–Wóycickiego–cm. Północny brama gł.–cm. Północny brama płd.–Wólczyńska–Estrady–Dziekanowska–cm. Północny brama zach.
C09: Metro Młociny–Nocznickiego–Wólczyńska–Oplówek–Palisadowa–Wóycickiego–cm. Północny brama gł. (powrót: Wóycickiego–Wólczyńska).
C11: Bródno–Podgórze–Chocecka–Matki Teresy z Kalkuty–św. Wincentego–Starzyńskiego–most Gdański

–Słomińskiego–rondo Zgrupowania AK „Radosław”
–Okopowa–Powązkowska
–Powązki cm. Wojskowy.
W sobotę i niedzielę, 7 i 8 listopada, na tory wyjadą także tramwaje specjalnej linii C1. Dodatkowo częściej będą jeździły autobusy linii 115, 147, 169, 173, 180, 189, 211, 409, 500 i tramwaje linii 3, a do obsługi linii 110 i 181 skierowane zostaną autobusy przegubowe. Dłuższe składy tramwajowe będą kursowały na liniach 27 i 28. Autobusy linii 727 we wszystkich kursach w godz. 7.00–17.30 będą dojeżdżały do cmentarza Południowego.
C1: Annopol–Rembielińska–Matki Teresy z Kalkuty–Odrowąża–Starzyńskiego–most Gdański–Słomińskiego–rondo Zgrupowania AK „Radosław”
–Okopowa–al. Solidarności
–Wolska–cm. Wolski.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 8775, objętych izolacją domową – 10 847, a nadzorem epidemiologicznym – 365. Hospitalizowano z powodu podejrzenia COVID-19 484 osoby. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 24 627.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

W obronie otwockiego drewniaka

Określenie „drewniana kamienica” brzmi dość dziwacznie, dlatego pisząc o drewnianym przyulicznym budynku na ul. Andriollego 10 w Otwocku, postanowiłem używać tradycyjnej nazwy „drewniak”. Obiektowi temu daleko jest do letniskowych domów Otwocka, zachwycających przepięknie dekorowanymi werandami i ciekawymi bryłami. Dlaczego więc warto o stary drewniak walczyć i uchronić ten zabytek przed rozbiórką?

Janusz Sujecki

Tak zwanego stylu nadświdrzańskiego – drewnianej architektury letniskowej, która na masową skalę powstawała na przełomie XIX i XX w. wzdłuż kolejowej linii otwockiej – nie trzeba reklamować. Zróżnicowane bryły domów i bogate ażurowe zdobienia werand mają rzesze wielbicieli. Obiekty te połączyły w sobie m.in. inspirację architekturą szwajcarską i wystrojem dachy rosyjskich. Eklektyzm domów letniskowych zaowocował ciekawymi rozwiązaniami i obfitością wycinanych w drewnie zdobień. Trudno się zatem dziwić, że drewniane letniaki są

\\ Wartość zabytku nie zawsze jednak tożsama jest z jego artystycznymi walorami. Zdarza się, że obiekty mające bardzo przeciętny wygląd, mogą być cenne z uwagi na ich naukową lub historyczną wartość \\

chronione przed wszelkimi zagrożeniami.

Wartość zabytku nie zawsze jednak tożsama jest z jego artystycznymi walorami. Zdarza się, że obiekty mające bardzo przeciętny wygląd, mogą być cenne z uwagi na ich naukową lub historyczną wartość. Istotne znaczenie ma w tym przypadku unikatość danej budowli – także w sensie jej szczególnego położenia w tkance otaczającej zabudowy.

Piętrowy drewniak przy ul. Andriollego 10 nie jest – jak większość drewnianych domów Otwocka – obiektem wolno stojącym. Budynek usytuowano w pierzei ulicy, podobnie jak kamienice. Zabudowę ta-



ką często spotykało się kiedyś na warszawskiej Pradze – m.in. na ulicach: Stalowej, Kowelskiej, Strzeleckiej czy Bródnowskiej. Drewniak posiada w podwórzu miniaturową oficynę z jednym oknem i zachowanymi okiennicami.

Interesujące są wnętrza dziecięce. W drewnianych domach, ściany pomieszczeń były zazwyczaj tynkowane. W przypadku opisywanego drewniaka są one oszalowane deskami. Niegdyś w parterze budynku mieściły się punkt,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



ŚMIERĆ NA DRODZE

GRÓJEC \ Trzy osoby zginęły wczoraj w czołowym zderzeniu dwóch samochodów w miejscowości Lasopole, między Grójcem a Górą Kalwarią. Jedna w stanie ciężkim trafiła do szpitala. Do wypadku na DK50 doszło ok. godz. 7, jego przyczyny bada policja.

fot. Policja.gov.pl/d



WYRZUCIŁ SZCZENIAKI

MŁAWA \ W Peplowie niedaleko Mławy nieustalony sprawca wyrzucił z auta 9 szczeniąt. Policję zaalarmował przypadkowy świadek. Trwają poszukiwania sprawcy. Znalaziono już nowy dom dla 5 szczeniąt, pozostałe czekają na adopcję.

fot. Policja/d



Drewniany dom przy ul. Andriollego 10 w Otwocku i wnętrze jego klatki schodowej
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska (2)

w którym świadczone usługi szklarskie, oraz sklep z tkaninami i dzianinami. Użytkow-

ników jednak wykwaterowano. W drewniaku mieszka tylko jedna rodzina.

Budynek – obecnie własność prywatna – jest podobno przeznaczony do rozbioru, choć stan techniczny nie uzasadnia jego likwidacji.

Obiekt warto ocalić jako jeden z nielicznych relikwów drewnianej zabudowy przyulicznej w Otwocku. O sytuacji drewniaka i stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków wkrótce czytelników poinformujemy.

PRZEBIEG TRASY S12

Spór o wariant

To smutna i niekorzystna decyzja – tak wójt gminy Kowala w powiecie radomskim komentuje wybór wariantu B dla trasy S12 na odcinku Radom–Puławy. Trasa według rekomendacji GDDKiA ma przebiegać m.in. przez teren miast i gmin: Oronsko, Kowala, Radom, Skaryszew i Zwoleń.

To jeszcze bardziej poszatkuje naszą gminę – żalił się na antenie RDC wójt Dariusz Bulski. – W tej części gminy mamy już dwa przejazdy kolejowe i ob-

nia. Na terenie gminy Kowala to osiem posesji. – Nie jest miło, kiedy ktoś otrzymuje sygnał, że jego nieruchomości ma być wyburzona, bo będzie autostra-

da dla budowy drogi ekspresowej S12 na odcinku węzeł Radom–Południe (z węzłem) – Puławy (węzeł Puławy–Zachód; poprzednia nazwa: Bronowice). Zweryfikowana została dokumentacja projektowa, w tym również analiza wielokryterialna, gdzie w oparciu o kryteria środowiskowe, społeczne, ekonomiczne i techniczne został wskazany najkorzystniejszy wariant przebiegu przyszłej trasy – informowała kilka dni temu GDDKiA w komunikacie.

Na przełomie 2020 i 2021 r. GDDKiA złoży do Regionalnej

Przeciwko wariantowi, który wybrała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad protestowały też inne gminy, m.in. Skaryszew, Gózd czy Tczów

wodnicę Radomia, a teraz dochodzi S12. To dla nas niekorzystne. Będą wyburzenia na terenie gminy – tłumaczył wójt. Przeciwko wariantowi, który wybrała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad protestowały też inne gminy, m.in. Skaryszew, Gózd czy Tczów. Samorządowcy opowiedzieli się za wariantem A, który omija Radom od strony południowej. Swój sprzeciw wobec wariantu B podkreślali już wiosną. Zaznaczali, że taki przebieg trasy oznaczać będzie wyburze-

nia. Staramy się z radnymi robić wszystko, czasami już brak nam siły i nie mamy takiej siły sprawczej, ale jeździmy, zabiegamy – mówił wtedy wójt Kowali. Przypomnijmy, że mimo protestów GDDKiA wybrała jednak wariant B. „Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (KOPI) przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad zatwierdziła studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe wraz z materiałami do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Warszawie wniosek o uzyskanie decyzji środowiskowej, wskazując jako preferowany wariant B o długości ok. 67 km. Kolejnym etapem będą uszczegółowienie rozwiązań oraz prace związane z rozpoznaniem geologicznym podłoża dla wariantu, dla którego RDOŚ wyda decyzję środowiskową. Zakończenie tych prac przewidziane zostało w grudniu 2021 r.

(oprac. jm)

OBWODNICA GRODZISKA MAZOWIECKIEGO

Wreszcie widać, że powstaje

Prace nad obwodnicą Grodziska Mazowieckiego ruszyły pełną parą. Ich efekty już są widoczne. Zwłaszcza na przecięciu z drogą wojewódzką nr 719 w kierunku Żyrardowa. Została tam usunięta roślinność, a ślad przebiegu trasy jest widoczny do torów kolejowych.



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Zgodnie z zapowiedziami wykonawcy prace rozpoczęły się pod koniec września. Przypomnijmy, że umowa na wykonanie obwodnicy zachodniej Grodziska Mazowieckiego z firmą Strabag została podpisana 27 sierpnia. Władze miasta i gminy nie kryły radości. Burmistrz Grzegorz Benedyckiński inwestycję i jej znaczenie dla miasta przyrównał nawet do uruchomienia Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Firma Strabag ma 27 miesięcy na wykonanie zadania, w tym pół roku na uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Według planu prace mają zostać ukończone pod koniec 2022 r. Inwestycja będzie kosztować ponad 145 mln zł, a większość tej kwoty zostanie pokryta dzięki środkom unijnym.

7,5-kilometrowy odcinek drogi będzie prowadził od węzła autostrady Grodzisk Mazowiecki do drogi wojewódzkiej nr 579 na terenie miejscowości Kałęczyn. Będzie to trasa jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu oraz obustronnym poboczem.

W ciągu zachodniej obwodnicy miasta powstaną również trzy obiekty mostowe, w tym most na rzece Mrowna, oraz wiadukt nad linią kolejową 447, łączącą Grodzisk Mazowiecki ze stolicą. W ramach inwestycji powstaną ścieżki rowerowe, pięć skrzyżowań, w tym trzy rondo (w ciągu ul. Logistycznej, na przecięciu ul. Orlicz-Dreszera w Kozerkach i na ul. Radziejewickiej w Kałęczynie) oraz drogi serwisowe.

Ponadto na odcinku ok. 1,6 km wykonawca zamontuje ekrany akustyczne, które mają zapewnić mieszkańcom okolicznych posesji ochronę przed hałasem.

– Zakres prac wymagający szczególnej uwagi obejmuje branżę sanitarną, w tym przebudowę gazociągu wysokoprężnego na długości 378 m, która polega na usunięciu kolizji z wiaduktem drogowym zaprojektowanym nad linią kolejową. W tym celu gazociąg zostanie przełożony pod czynną linią kolejową metodą przecisku, która umożliwia bezwypadkowe pokonywanie przeszkód – podkreślają przedstawiciele firmy Strabag.

Inwestycja ma pomóc rozładować korki w mieście oraz wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum Grodziska Mazowieckiego. Taką nadzieję mają urzędnicy i mieszkańcy. Czy tak się stanie? O tym przekonamy się po zakończeniu inwestycji i otwarciu trasy dla ruchu samochodów. Co na temat tej inwestycji sądzą mieszkańcy? – Obwodnica powstała za późno, ponad 20 lat oczekiwania na inwestycję, która nie odciąży już teraz miasta, biorąc pod uwagę stopień natężenia ruchu – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” pan Kazimierz z Grodziska Mazowieckiego. To niejedyna taka opinia. – Obwodnica zachodnia nie upłyni ruchu, jedynie wyprowadzi z miasta tranzyt. To niewiele, ale zawsze coś – przyznaje pani Małgorzata z Kałęczyna.

Anna Gębalska-Berekets



CYTAT DNIA

CEZARY MISZTA \ Byłem bardzo zaskoczony debiutem w meczu z Wartą. Tym bardziej że tydzień temu wróciłem do treningów po kontuzji barku. Kompletnie nie spodziewałem się występu. Nie sądziłem, że Artur Boruc zgłosi jakąś dolegliwość. Gdy trener powiedział mi, żebym się rozgrzewał, pomyślałem, że żartuje.

fot. YouTube/d

TENIS



W wywiadzie dla Agencji Reutera tenisistka powiedziała, że chce wygrać wszystkie turnieje wielkoszlemowe
| fot. Antonio Borga/Imago Sport/Forum

Ogromne ambicje Igi

Iga Świątek przyznała, że obecnie wierzy, iż mogłaby wygrać wszystkie cztery turnieje wielkoszlemowe. 19-letnia tenisistka opowiedziała też, w jaki sposób pandemia COVID-19 pomogła jej w oswajaniu się ze wzrostem popularności po triumfie we French Open. Zawodniczka udzieliła wywiadu Agencji Reutera.

Krzysztof Oliwa

Świątek już kilka lat temu mówiła, że chciałaby wygrać wszystkie cztery odsłony Wielkiego Szlema. Obecnie, niespełna miesiąc po sukcesie w Paryżu, przyznaje, że z marzenia stało się to realną możliwością. – Teraz jest we mnie wiara, że mogłabym wygrać wszystkie cztery imprezy tej rangi. Wcześniej to wydawało się takie odległe... – przyznała.

Zawodniczka z Raszyna doświadcza teraz znacznego wzrostu zainteresowania swoją osobą. Poradzenie sobie z nową sytuacją ułatwiły jej obostrzenia spowodowane koronawirusem. – Moje życie wywróciło się do góry nogami, więc potrzebowałam czasu, by się do tego przyzwyczaić. Pandemia nieco mi pomogła, bo ludzie spotykani na ulicy, którzy chcą zdjęcie lub autograf, są teraz mniej nachalni – uzasadniła.

Będąca 17. rakieta świata Polka zapewniła, że dobrze sobie radzi z presją i może w tej kwestii liczyć na pomoc przyjaciółek z kortu. Zdobywczyni trzech tytułów wielkoszlemowych Japonka Naomi Osaka, która ma 23 lata, zaoferowała w razie potrzeby rady. Świątek wskazała też na inne zawodniczki w zbliżonym do niej wieku, m.in. Słowenkę Kają Juvan, z którą w 2018 r. triumfowała w deblu

w młodzieżowych igrzyskach olimpijskich. – Od kilku lat zawsze jest dla mnie ogromnym wsparciem – zapewniła.

Świątek szykuje się obecnie do nowego sezonu. W przygotowaniach chce się skupić głównie na trenowaniu regularności. – Mój ostatni sezon pokazał, że mogę przegrać w pierwszej rundzie albo wygrać French Open. Stabilność w grze będzie czymś, nad czym muszę popracować, to mój główny cel. Możemy wciąż pracować nad wszystkimi elementami, bo mam jedynie 19 lat – podkreśliła.

O popularności Igi najlepiej świadczy fakt, że w poniedziałek została uznana za najlepszą zawodniczkę WTA w październiku. O przyznaniu jej tego wyróżnienia zdecydowały głosy kibiców.

Informując o tym, że to zawodniczka z Raszyna wywalczyła to miano, przypomniano, że jej triumf w stolicy Francji to także pierwszy w historii Polski tytuł wielkoszlemowy w singlu. Dodano, że 19-latkę w siedmiu spotkaniach straciła łącznie tylko 28 gemów, a dzięki tej wygranej zadebiutowała w Top20 światowego rankingu.

Świątek kilka tygodni temu także została doceniona w plebiscycie WTA, ale w innej kategorii. Wówczas uznano, że wrzesień był w jej przypadku miesiącem przełomowym. Wtedy rozpoczęły się zmagania na kortach im. Rolanda Garrosa.

PIŁKA NOŻNA

Legia pod lupą

Ekstraklasa SA poinformowała we wtorek, że bada kwestię stanu zdrowia i występu dwóch piłkarzy Legii Warszawa, którzy wzięli udział w zaległym meczu ligowym z Wartą Poznań w Grodzisku Wielkopolskim. Sprawą zajmuje się również zespół medyczny PZPN.

„Sprawa stanu zdrowia dwóch graczy Legii oraz ich udziału w meczu z Wartą jest badana, klub został poproszony o wyjaśnienia. Te informacje oraz inne istotne dla sprawy okoliczności będą ocenione przez zespół medyczny PZPN i Ekstraklasę SA pod kątem zgodności z procedurami medycznymi” – napisano na Twitterze spółki prowadzącej rozgrywkę w najwyższej klasie.

Dzień wcześniej w zaległym meczu w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie Warta występuje jako gospodarz, Legia wygrała z beniaminkiem 3:0. Bramki zdobyli w pierwszej połowie Paweł Wszolek, Filip Mladenović i Tomáš Pekhart.

Po meczu trener gości Czesław Michniewicz powiedział o kłopotach zdrowotnych m.in. dwóch piłkarzy swojej drużyny. – Mieliśmy wiele problemów przed tym zaległym meczem, trochę kontuzji, zmian koncepcji dotyczących ustawienia drużyny. Koronawirus robi swoje. Dzisiaj doszły nam kolejne problemy, a na rozgrzewce Igor Lewczuk przed meczem zgłosił, że ma gorączkę, ale nie mieliśmy już w składzie żadnego innego stopera, więc musiał zagrać i dał radę, za co jestem mu wdzięczny. W przerwie meczu Tomáš Pekhart zgłosił, że jest mu zimno i nie ma wachu, a to może oznaczać najgorsze. Nasza sytuacja kadrowa robi się bardzo trudna – przyznał podczas pomeczowej konferencji prasowej.

Później na oficjalnej stronie Legii ukazał się tekst, w którym trener Michniewicz odniósł się do sytuacji związanej z Lewczukiem. „Chciałbym doprecyzować jedną kwestię z pomeczowej konferencji. Igor w jednym z pomiarów temperatury przed meczem miał ją lekko podwyższoną w granicach 37 stopni, nie była to gorączka. Kolejne kilkukrotne badania temperatury pokazały prawidłowy wynik” – sprostował szkoleniowiec mistrzów Polski.

(krol)